

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ówczonocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za drugie ówczonocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

(Prenumeratę miejscową przyjmuje Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9. — prenumeratę zamiejscową upraszamy nadsyłać wprost do Administracyi *Gazety Lwowskiej*).

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZEŚĆ URZĘDOWA

7. Biuletyn.

Wywołane zapaleniem mózgu u Jej ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksiężniczki Natalii objawy nacisku wzmożyły się jeszcze

bardziej. Gorączka mierna, puls dość regularny, stan sił wystarczający, apetyt dostateczny.

Preszburg, 22 marca 1898 o godzinie 8 rano.

Dr. Kovács w. r.
Dr. Tauscher w. r.
radaea królewska.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona w skutek reskryptu wys. c. k. Ministerstwa kolei żelaznych z 17 lutego b. r. l. 19.041/IV. z r. 1897 komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla projektowanej kolei państwowej Przeworsk - Rozwadów od klm. 11½ do klm. 74¾ odbędzie się dnia 20 kwietnia b. r. w Grodzisku i Dębnie, dnia 21 kwietnia w Dębnie i Wierzowicach,

dnia 22 kwietnia w Wierzowicach, dnia 23 kwietnia w Leżajsku, dnia 25 kwietnia w Jelnej, dnia 26 kwietnia w Rudzie i Sarzynie, dnia 27 kwietnia w Łętowni, dnia 28 kwietnia w Rudniku, dnia 29 kwietnia w Rudniku, dnia 30 kwietnia w Strożach i Przędzeli,

dnia 1 maja w Nisku i Raclawicach, dnia 2 i 4 maja w Nisku, dnia 5 maja w Pławie, dnia 6 maja w Pławie, Rozwadowie i Charzewicach.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 (Dz. u. p. nr. 30) we właściwych urzędach gminnych i w kancelaryach położonych

obszarów dworskich przez 14 dni do przejrzania dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wyłączeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostw w Łańcucie, Nisku i Tarnobrzegu lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 marca.

Rezultaty jaki wydał ostatni dłuższy pobyt generał-gubernatora warszawskiego ks. Imeretyńskiego w Petersburgu mogą załowić tych wszystkich, którzy miarkując się w swych nadziejach i życzeniach, pragną, aby ludność Królestwa polskiego po tylu latach ciężkich prób mogła wreszcie wydebić się z więzów wyjątkowego stanu, odetchnąć swobodniejszą pierśią i uzyskać warunki rozwoju, odpowiadającego jej właściwościom narodowościowym. To co przeprowadził ks. Imeretyński dzięki swoim wpływom w kołach decydujących, stanowi w danych okolicznościach bądź co bądź cenę za wolność i musi napędzić ludność Królestwa wiarą w lepszą przyszłość, a zarazem przeświadczeniem, że ma w księciu sprawiedliwego zwierzchnika i życzliwego ordęownika. Naturalnie, że wrażenie jakie wywołał młody monarcha z szesnorocznego pobytu nad Wisłą nie miało się przyczynić do tego, iż zdecydowano się na zmianę postępowania wobec ludności Królestwa; w każdym wszak-

że razie wielką w tem wszystkim jest zasługa ks. Imeretyńskiego, boć nie jest tajemnicą, iż leżni dotąd zwolennicy dawnego porządku wrogo usposobieni dla Polaków nieszczęśliwie zabiegów, aby przytłumić w carze Mikołaju owe dobre wrażenie i wskazywać na niebezpieczeństwa mogące wyniknąć z każdego wolnomyślnego ustępstwa. Księciu powiodło się jednak nie tylko obezwładnić podobne usiłowania, lecz pozbyć się z pod swojego boku w Warszawie głównych przedstawicieli kierunku antypojednawczego spiskujących przeciw programowi, jaki sobie wytknął. I tak między innymi równocześnie z wyjazdem księcia z Petersburga, dziennik urzędowy ogłosił przeniesienie dotychczasowego prawosławnego warszawskochelmskiego arcybiskupa Flawiana na stanowisko egzarchy w Gruzji. Jak Apuchtin stanowił duszę opozycji przeciw ks. Imeretyńskiemu w sferach urzędniczych, tak samo duszą frondy w prawosławnych kołach kościelnych był Flawian i z jego to natchnienia wyszedł, jak zapewniają, znany list przesłany pod firmą „nawróconych“ włóścian terespolskich do Mosk. *Wiedom.* żalący się gorzko na ucisk jakiego doznaje prawosławie w Królestwie Polskiem od czasu, gdy nie stało takich ludzi, jak Hurko i Apuchtin. Przeniesienie owego duchownego dygnitarza aż na Kaukaz chociaż nie może być uważanem za akt niełaski carskiej, to przecież w okolicznościach, w jakich nastąpiło, ma znamienne znaczenie a reskrypt carski wystosowany do niego przy tej sposobności tem mniej mógł go pocieszyć, iż w nim uwydatniono zasługi Flawiana około prawosławia... w Chinach. Dalej powiodło się księciu pozbyć się dotychczasowego szefa sztabu warszawskiego okręgu wojennego generała Puzyrewskiego, który w kołach wojskowych był tem, czem Apuchtin w urzędowych a dzisiejszy egzarcha gruzyjski w kościelnych. Generał Puzyrewski, o

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOINSKIEGO.

III.

(Ciąg dalszy).

Ulryk spojrział zdziwiony na Bertolda. — Która? — zapytał. — Mieliszmy ich tyle... — Mówiłem ci kiedyś, że mnie ojciec zaręczył z Judytą z Hohenau — rzekł Bertold.

— Prawda, przypominam sobie. Ale gdzież ona?

— Witała nas wczoraj na jeziorze, a dzisiaj spotkałem ją w lesie.

— Ta odważna dziewczyna?

— Była to Judyta.

— Wcale niczego, przynajmniej. Jeśli ją chcesz zaślubić, strzeż jej przed nienasyconą pożądliwością Henryka, bo wiesz, że nasz wesoły król przepada za brunetkami.

Za drzwiami rozległ się głos rogu.

Stolnik wzywał panów i służbę na śniadanie.

Właśnie przypinał szatny do ramion Bertolda długie, z przodu otwarte, aż do kolan zwieszające się rękawy. Ułożywszy sutę, klinami rozszerzone tańdy dolnej części sukni, podał panu miecz, z którym się rycerz podczas dnia nigdy nie rozstawał.

Na ganku dzwonił już brzęk ostróg.

Zaloga meersburska spieszyła do jadalni.

W dużej, okopanej sali czekały na głodnych wojowników trzy stoły, zsunięte w podkowę. Jeden z nich, nakryty jedwa-

bnym obrusem, znajdował się na podwyższeniu. Było to miejsce pana zamku. Po prawej stronie siadali rycerze i wolni kmiećcie, po lewej pacholkiwie.

Kiedy stolnik zadał po raz drugi w róg myśliwski, weszli zbrojni mężowie w porządku do sali i stanęli każdy za swoim zdyblem.

W ścianie otworzyły się małe drzwiczki; na podwyższeniu ukazali się panowie. Stolnik przyłożył róg po raz trzeci do ust. Na znak ten wtargnęła do jadalni gromada chłopców, niosących ogromne cynowe półmiski i dzbany.

Teraz przedstąpił się Bertold i odmówił półgłosem modlitwę.

— Zarobiliśmy sobie dziś na puhar dobrego wina — odezwał się Bertold, siadając. — Pódezaszy, każ piwniczemu otworzyć jedną z owych beczek, które s. p. mój rodzic przeznaczył na dni uroczyste.

Szmer zadowolenia przyjął tę wiadomość. Z łoskotem odsuwali zbrojni mężowie zdyble. Krzesła skrzypnęły pod ich ciężarem.

— Niech obecność szlachetnego palatyna nie zatrważa waszego głodu. Jedzcie i pijcie, jak gdybyście byli sami. Szlachetny palatyn sprzyja odważnym zuchom.

Mimo łaskawej zachęty pana i przyjaznego uśmiechu Ulryka z Godesheimu, widać było, że obecność dygnitarzów dworskich kępuje ruchy drużyny. Nawet rycerze i wolni kmiećcie, którzy jedli także na obrusie, siedzieli sztywno, usiłując zachować się przystojnie. W kraju, oddalonym od ulubionych stolic monarchy, pojawiali się rzadko tak wielcy panowie. Oglądano ich czasami, lecz zawsze tylko zdaleka na sądach, lub w Konstancyi, w katedrze.

Dwóch chłopców szlachetnego pochodzenia ukłękło przed Bertoldem i Ulrykiem. Trzymali srebrne miednice, na szyjach mieli ręczniki z brzegami haftowanymi.

Gdy panowie umyli i otarli ręce, przeszli chłopcy do prawego stołu, zginając ko-

lano przed każdym rycerzem i wolnym kmieciem. Pacholkiwie przy lewym stole, którego nie zdobił obrus, usługiwali sobie sami.

Woń pieczonej baraniny, wniesionej na rożnach, rozszła się po sali.

Z pospiechem wydobyli wojownicy noże z za pasów i zabrali się chętnie do posiłku. Jedli po dwóch z jednego cynowego talerza, niosąc kawały mięsa palcami do ust i przekąsując je chlebem.

— Jeżeli twoja narzeczona uznaje wyroki Hildebranda — mówił Ulryk głosem przyciszonego do Bertolda — nie upijemy się tak prędko na twojem weselu; o ile bowiem miarkuję, rozpocznie się dopiero na jesień otwarta wojna z Rzymem. Nasz przebiegły Henryk, zajęty dotąd Sasami, omijał zrzęcznie uroszczenia Hildebranda, nie chcąc borykać się odrazu z dwoma wrogami. Ale mam nadzieję, że druga wyprawa złamie ostatecznie opór tego pyszałka nordheimskiego i jego bandy, a wówczas pokażemy Hildebrandowi ostre pazury. Nie wątpię, że biskup rzymski zmieni, jak miękli wszyscy jego poprzednicy przed majestatem korony niemieckiej, i albo ustąpi ze Stolicy Apostolskiej, albo cofnie swoje niemądre żądania i kławy. Zanim jednak Hildebrand ugnie hardego karku, bo to mniem zacięty i wytrwały, upłynie w Renie jeszcze duży wód. Trzebałoby coś obmyślić, jeśli chcesz związek z panną z Hohenau przyspieszyć.

— Chciałem się właśnie ciebie o to poradzić — odrzekł Bertold. — Zdaje się, że nietyła Judyta mnie unika, ile osoby, które ją otaczają.

— W takim razie trzebałoby ją z pod wpływu tych osób usunąć.

— Ale jak?

— Gdybym się ja znalazł kiedykolwiek w twojem położeniu, pchnąłbym poprostu garsz żelaznych chłopów do Hohenau i kazałbym pannę wziąć przemocą; ty jednakże chcesz uszanować prawo, co ci się chwali — odpowiedział palatyn z uśmiechem ironicznym. — Szukajmy tedy wybiegu prawnego.

Czy wolna pani z Hohenau ma jeszcze rodzeństwo lub bliższych krewnych?

— Jej rodzice spoczywają od lat pięciu w podziemiach kaplicy zamkowej, a bliższych krewnych nie ma Judyta w tych stronach.

— Doskonale! — rzekł palatyn. — Czego się tu jeszcze namyślać? Nie wiesz-że to, iż opiekunem szlachetnie urodzonych sierot jest, podług prawa salickiego, w braku bliższych krewnych sam król? Poślij natychmiast gońca do Henryka, przedstaw mu sprawę i poproś go, żeby cię upoważnił do odebrania panny z Hohenau z rąk niewygodnych dla siebie stróżów. Henryk uczyni to dla ciebie niezwłocznie, mając zażółcenie królewskie, możesz wziąć dziewczynę choćby ogniem i mieczem. Gdyby ci twoja drużyna nie wstarczała, wezwij chłopców z moich zamków. W najgorszym razie nie odmówiliby ci chętniej pomocy biskup Otton z Konstancyi i opat santgalski.

— I ja wiem dobrze, że Henrykowi służy prawo opieki nad Judytą — odrzekł Bertold — lecz gdzież dziewczynę umieścić? Czasy stały się burzliwe i zmienne. Henryk przenosi się bezustannie z grodu do grodu, wciągając nas za sobą, jak wędrownych grajków.

— Dwór królowej Berty w Wormacyi będzie bezpiecznym schroniskiem dla twojej narzeczonej. Mieszczankowie wormaccy nie pozwolą zakłócić spokoju swojej ukochanej pani.

— Królowa jest mi krzywa za różną miłości z jej damami pałacowymi.

— Właśnie dla tego będzie rada twoim zamiarom. Niewiasty lubią swatać, bo widzą w małżeństwie obronę swoich praw. Znana zresztą dobroć królowej przebaczy ci pustotę młodości. Wszakże wymazała ona także z pamięci liczne grzechy Henryka.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

którego wybitnych zdolnościach nikt nie śmie powątpiewać, ustępuje przynajmniej z honorem, otrzymał bowiem nominację na generał-gubernatora nowo utworzonego środkowozajatyckiego general-gubernatorstwa.

Los trzech wyżej wymienionych dostojników ma podzielić podobno szereg jeszcze innych „niezadowolonych“ z obecnego stanu rzeczy a zajmujących wybitne stanowiska. Wymieniają nawet ich po nazwisku, w pierwszym zaś rządzie zastępcę general-gubernatora ks. Oboleńskiego, gubernatora warszawskiego Martinowa i redaktora *Dziennika Warszawskiego* Timanowa i przepowiadają, że dni ich na wygodnych posadach „w kraju przywiślańskim“ są policzone.

Z ważniejszych projektów, które powiodło się przeprowadzić ks. Imeretyńskiemu podczas pobytu w stolicy należy wymienić: zaprowadzenie samorządu miejskiego, utworzenie w Warszawie politechniki, rozszerzenie nauki języka polskiego w szkołach i utworzenie przy general-gubernatorze warszawskim rady administracyjnej, złożonej z naczelników głównych galezi administracji rządowej, z prawem powoływania do uczestniczenia w obradach przedstawicieli społeczeństwa w charakterze rzeczoznawców z głosem doradczym. Bez wątpienia, że udział osób z po za sfer urzędniczych może tylko dodatnio wpłynąć na działalność takiej rady, bo daje rękomię nie jednostronne lecz wszechstronne rozpatrywania spraw kraj obchodzących, a to jest rzecz ogromnej wagi. Wiadomość o tej radzie powitała opinia publiczna z zadowoleniem, uważając ją za nabytek pożądany, za jedną z cenniejszych koncesyj pozyskanych w Petersburgu.

Według wiarygodnych zapewnień księża, który szczerze zaopiekował się stosunkami ekonomicznymi zawiadowanego przezeń kraju, jak o tem świadczy łatwość uzyskania pozwolenia na prowadzenie różnych przedsiębiorstw, co dawniej połączone było z ogromnymi trudnościami i kosztami, wprowadził podczas pobytu w Petersburgu na dobrą drogę sprawę połączenia kolei nadwiślańskiej z galicyjskimi szynami i kolei do Kalisza, a także innych połączeń kolejowych w kaliskiej gubernii, która, jakkolwiek w całym państwie najbardziej za zachód jest wysunięta, dotychczas nie miała żadnej linii żelaznej. Dzięki również przedstawieniom księcia w pomysłnym stadyum ma znajdować się sprawa zakładania w Królestwie szkół zawodowych, a przedewszystkiem handlowych, tych ostatnich na zasadach, że opieka i nadzór nad szkołą handlową jak i prawo mianowania dyrektora i inspektora szkoły, ma przysługiwać radzie opiekuńczej, wybieranej przez tych, którzy zakład własnymi środkami do życia powołał i że nauka języka polskiego ma być tutaj obowiązkową. Dotychczas wszystkie starania o założenie szkół handlowych w Warszawie i Łodzi rozbiły się właśnie o to, że władze naczelne wzbierały się przyznać takiego prawa radzie opiekuńczej i nie chciały nie wiedzieć o języku polskim.

Według dalszych zapewnień księża miał przyłożyć także rękę dla ostatecznego załatwienia sprawy serwitutowej, co ogromnie jest pożądanem w interesie właścicieli ziemskich. Jakkolwiek bowiem w przeważnej części

małtków serwituty już są uregulowane, to tam, gdzie one jeszcze istnieją, uregulowanie ich natrafia na coraz większe trudności. Wina tego ciężu wprawdzie tu i owdzie na samych właścicielach niemogących zdecydować się na udzielenie włością w zamian za serwituty, zbyt, zdaniem ich wysokiego ekwiwalentu w ziemi, ale główna odpowiedzialność spada na system rządowy i aż nazbyt gorliwych jego wykonawców, komisarzy włościńskich, którzy przeszkadzali w dojściu do skutku porozumienia, ponieważ byli zdania, iż rząd interesowany jest w tem, aby pomiędzy dworem a chatą naprężone panowały stosunki. Powoli wszakże i włościanie poczynają nabierać przekonania, że serwituty stoją na przeszkodzie racjonalnemu gospodarstwu nie tylko w większych majątkach, lecz i w małych, to też nie ma wątpliwości, że przy zezwoleniu na traktowaniu tej sprawy przez władze rządowe, dałoby się ją łatwo doprowadzić do pożądanego dla obu stron załatwienia.

Aby wyczerpać przedmiot, wspomnieć należy o jednej jeszcze kwestyi, o której załatwienie miał starać się ks. Imeretyński. Jest nią sprawa t. zw. kuratoryj trzeźwości powołanych do życia po zaprowadzeniu monopolu wódzanego w całym państwie, z wyjątkiem Królestwa Polskiego. Zakres tych kuratoryj jest bardzo obszerny, mają one bowiem oddziaływać na zmniejszenie pijactwa środkami umoralniającymi, mianowicie szerzeniem oświaty wśród niższych warstw społeczeństwa, przez urządzanie odczytów, zakładanie czytelni, zakładanie resurs rzemieślniczych i robotniczych i t. d. Otóż właśnie ze względu na tak obszerny zakres niezaprowadzono instytucji kuratoryj trzeźwości w Królestwie Polskiem, obawiając się zbytecznego wpływu duchowieństwa i obywatelstwa na niższe warstwy ludności. Obecnie podobno ks. Imeretyński nie tylko wyjednał prawo zaprowadzania tej pożytecznej instytucji w Królestwie, lecz postarał się, aby księgom wolno było brać w nich udział.

Rada Państwa.

Posiedzenie Izby deputowanych.

Wiedeń, 23 marca.

(Telegram Gazety *Lwowskiej*).

I dzisiaj także, tak samo jak przedwczoraj tłumy publiczności trzymały już od 8 godzin rano w formalnem obłożeniu wejście prowadzące do łóż i galeryi. Mała wszakże tylko cząstka zaopatrzona w bilety, które zdobywano szturmem, protekcją i różnymi fortelami dnia poprzedniego mogła dostać się do wnętrza pałacu parlamentarnego; rozumie się samo przez się, że wszystkie miejsca zarezerwowane dla audytorium były szczerze zajęte. Policja nie mało miała roboty z utrzymaniem porządku głównie przy bramie od ulicy Stadionu, niekiedy bowiem fala publiczności tak gwałtownie napierała, że zachodziła obawa jakiego nie-

szczęśliwego wypadku. Ci wszakże, którzy liczyli na to, że z okazji rozpraw nad deklaracją Prezesa gabinetu hr. Thuna doznają pewnych emocyi, że będą mieli sposobność ubawić się bez żadnego kosztu występami p. Schönerera, Wolfa, doznali zawodu: Schönerer nie przybył weale na posiedzenie, a Wolf pozabawiony tak wypróbowanego współtowarzysza tylko chwilami pojawił się w sali i zachował się stosunkowo spokojnie a nawet przyzwoicie.

Prezydent dr. Fuchs zagaja o godzinie 11 minut 20 posiedzenie, zawiadamiając, że zastępstwo urlopowanego dyrektora kancelaryi szefa sekcji Halbana objął sekretarz ministerjalny Vuko Brankowicz.

Prezydent gabinetu przedkłada do konstytucyjnego traktowania: rozporządzenie Cesarzkie o prowizoryum ugodowem z Węgrami i o poborze rekrutów. Minister sprawiedliwości przedkłada projekt ustawy o lokowaniu kapitałów sierocińskich w kasach oszczędności prywatnych i pocztowych, oraz projekt ustawy o oprocentowaniu kapitałów depozytowych w sądach cywilnych. Minister skarbu przedkłada ponownie projekt uregulowania poboru sług państwowych.

Dep. Dipauli i towarzysze przedkładają następujący nagły wniosek: Izba wybierze komisję, złożoną z 36 członków, która celem zniesienia rozporządzeń językowych, zajęć się ma wypracowaniem zasadniczych postanowień o uregulowaniu kwestyi narodowościowej i językowej i przedłoży najdalej do dwóch miesięcy sprawozdanie i wnioski.

Deput. Schlesinger i towarzysze przedkładają wniosek, aby w ugodzie z Węgrami przywilej Banku austriackiego przedłużono tylko do roku 1901 i to pod warunkiem, że do tego czasu aktywowany będzie austriacki Bank państwowy.

Dep. Prohaska i towarzysze przedkładają nagły wniosek, ażeby Minister kolei żelaznych nakazał kolei Północnej natychmiastowe cofnięcie wydanej pragmatyki służbowej i aby postarał się o wprowadzenie na wszystkich kolejach jednolitej pragmatyki.

Dep. Kapferer i tow. wnoszą, aby ze zwyczajki podatku osobisto-dochodowego, która okaże się ponad preliminarz, pokryte zostały koszta podwyższenia płac urzędniczych.

Dep. Hoffmann i tow. przedkładają nagły wniosek, ażeby nietykalność poselska towała bez przerwy przez cały czas ważności mandatu. Ci sami posłowie wnoszą, aby w rozprawach Rady państwa dopuszczalny był jedynie język niemiecki.

Dep. Prohaska i tow. stawiają wniosek o zupełne zniesienie domokrażstwa i o zaprowadzenie dwuletniej służby wojskowej.

Dep. Czecz, Eugeniusz Abrahamowicz i tow. przedkładają wniosek o zarządzenie środków zaradczych przeciwko szerzeniu się zarazy bydłowej.

Dep. Taniaczkiewicz i tow. domagają się przygotowania materyału do ustawy o przymusowem ubezpieczeniu robotników rolnych od wypadków.

Dep. Berks i tow. w interpelacji, wystawianej do Ministra obrony krajowej, do-

magają się odwołania austro-węgierskiej eskadry i batalionu austro-węgierskiego z Kremsa przynajmniej batalionu, one bowiem spełniły już świetnie swoją misję.

Dep. Mayreder i tow. interpelują w sprawie wymordowania robotników w stryackich w Lattimer w Pensylwanii. W interpelacji opowiadają obszernie i zgodnie prawdą zajścia, które poprzedziły rozprawę sądową, oraz niespodziewane uwolnienie oskarżonych. Interpelacja zapytuje Prezesa gabinetu: czy znane mu są przyczyny czono fakta, i w jaki sposób myśli on interweniować w wspólnego Rządu, ażeby zajęł się sprawie stanowisko.

Ogółem postawiono około 30 wniosków i znaczną liczbę interpelacji.

Następnie prowizoryczni sekretarze czytali długi szereg petycyj, a to wszystkie wśród dworu panującego w sali.

O godzinie 12 zarządza prezydent Fuchs wybór wiceprezydentów.

Pierwszym wiceprezydentem wybrany na 201 głosujących 177 głosami dr. Andrzej Ferjancicz. Wiernokonstytucyjna szlachta oddała przy wyborze białą kartkę. — Dr. Ferjancicz zajmując fotel prezydium, dziękuje uprzejmie za wybór i zaznacza, że zaszczyt ten zawdzięcza szczególnej konstelacji parlamentarnej, nie własnym zasługom. Mowca ogranicza się do prośby o pobłażliwość.

Drugim wiceprezydentem wybrany na 182 głosujących 169 głosami Lupul, który podziękował za wybór wnieść w kilku słowach.

Prezydent odracza wybór sekretarzy później i zarządza dyskusję nad deklaracją Prezydenta Ministrów hrabiego Thuna.

Do głosu zapisało się 18 mowców.

Pierwszy zabiera głos poseł Tuers (Schönererowiec). Krytykuje on po swojemu program hr. Thuna, prawi zawile o wolności, o potrzebie reform socyalnych, o języku urzędowym, o wadach organizacji państwowej w Austrii, którym przypisuje klęskę pod Königgratzem i t. d. Niemcy kwestyę narodowościową stawiają po nad kwestyę państwową. Są oni dobrymi Austriakami, lecz gdyby w Austrii nie pozwolono im wykonywać ich praw obywatelskich, zmuszeni będą szukać pomocy i punktu oparcia w Niemczech.

Imieniem Koła polskiego zabiera teraz głos p. Jaworski i tak przemawia:

Imieniem klubu i kraju, który ten klub reprezentuje, chcę złożyć oświadczenie wobec programu Rządu. Zadanie, któreśmił sobie tu postawili, jest dla nas tem łatwiejsze, iż główne nasze zasady są tak stare że przeszły już w naszą tradycję; istnieją one bowiem, odkąd istnieje w Austrii parlamentaryzm. Są to głównie dwie zasady. Pierwsza jest: że posłowie, którzy należą do Koła polskiego zawsze i w każdym czasie liści się z potrzebami Państwa i że zawsze i w każdym czasie starają się przyczynić do podniesienia mocarstwowego stanowiska Monarchii na zewnątrz. Drugą zasadą jest: że posłowie z Galicyi zawsze starają się o rozszerze-

nie auto...
wicy pr...
P...
nawiam...
ę wsze...
że z dr...
nie mo...
wyraził...
nnym n...
la nas...
owalish...
państwo...
wszechn...
wiązek...
Rz...
sejmow...
obrad...
roku n...
ności p...
że Sejm...
kał i z...
rzebny...
nowie...
graficzn...
jaką c...
wykwini...
biłskusa...
Pi...
naszemu...
sze ucz...
ności i...
dłił Sejm...
w który...
potrzeb...
Jaworski...
rój jest...
rzystają...
atorow...
sowej...
Si...
mu nie...
adres d...
zapewn...
bez wz...
ze adre...
pewnie...
jak aże...
dobnym...
V...
rzenia...
dawien...
tucyjne...
życym...
działal...
dotyczy...
które o...
Sejmie...
powied...
go rod...
państw...
J...
twiony...
wych...
kuracy...
darem...
nie tej...
dymen...
stya ta...
załatw...
na ter...
zaraze...
dziem...
w ad...
tem b...
stwa...
l...
czny p...
dzi się...
zyden...
czność...
wych...
adresu...
do no...
I my...
dosad...
poza...
stwow...
się z...
formy...
kierun...
dzom...
łania...
przyj...
szej...
ugod...
adres...
nomic...
wysta...
się z...
liczy...
ski z...
czne...
niem...
klub...
czeni...
są za...
wyr...
wisk...
potrz...
niem...
czył...
by P...

JACQUINE VANESSE

najnowsza powieść
WIKTORA CHERBULIEZ.

XVIII.
(Ciąg dalszy).

A ona stała naprzeciw, ukradkiem tylko spozierając na niego, jak gdyby się obawiała jego magnetycznego wzroku.

— Widzi pan — rzekła — że przybyłam do altanki na motyle. Ziem tu spotkała mego pana i władę, nie moja w tem wina; — moje sumienie czyste.

— Panno Jacquine Vanesse, przynajmniej, że sumienie rzadko ci dokucza. Wolalby, żeby czasami bywało więcej surowe.

— Jakąż to zbrodnię popełniłam?

— Z własnych ust pani dowiedziałem się parę godzin temu, że pan Belfons oświadczył się o twoją rękę, i że jest to jedyny człowiek, któryby panią potrafił pogodzić z małżeństwem... i pani mówi, że ma czyste sumienie? Jako? chciałyby pani zostać żoną tego gburą, który prócz swoich milionów nic więcej nie posiada, coby za nim przemawiało? Wiedzi pani, że nie wolno gwałtu zadawać swojej naturze i przeczuciu! Znam panią i wiem, że bardzo niedługo zraziłabyś się do takiego szczęścia.

Za prędko zapomniałaś pani o swojej dzikości, za nadto ciebie przyswojono, zanadto dajesz się powodować! Musi mi pani przysiądź, że nigdy, przynigdy, pomimo rad, jakichby ci udzielano, pomimo presyi, jakaby wywierano, nie będziesz należeć do pana Belfons!

Nie powtórzyła przysięgi, tylko przypatrywała się motylkowi, który krążył wokoło światła.

On się niecierpliwił: czemu nie przysięgała? Chyba, że może kocha pana Belfons?

— Moje serce, szepnęła, nie ma tajemnic dla pana, a pan wie najlepiej, co w niem się dzieje... Ale zdaje mi się, że pan Belfons na seryo mną jest zajęty i mogłoby się zdarzyć, że znudzona jego miłością, stałoby się, w chwili słabości, że współczucia...

Pan Saintis przerwał jej z oburzeniem, że ona może wierzyć, iż podobny człowiek zdolny jest do kochania! Wysiłkiem swego geniuszu przyszedł do świadomości, że ona bardzo ładna. Piękna zasługa! Każda krowa, która ją zobaczyła, od dawna już to odkrycie uczyniła, ale on tak samo jak krowa nigdy nie będzie w stanie ocenić jej wartości; na to trzeba być artystą. Lepiej niech się nad nim nie lituje, bo nie warto!

Jacquine odpowiada, że jeżeli nie chce pozwoić jej nad nim się litować, niech pozwoli przynajmniej, żeby miała nieco współczucia dla siebie samej... I przedstawia mu swoją sytuację: mieszka w domu obecnej osoby, która przyjęła ją wprawdzie z miłosierdzia, ale teraz łączy jej najserdeczniejszą przyjaźń. Oóż z tego, kiedy za parę tygodni pani Sauvigny zostanie żoną sławnego muzyka, a ona będzie się czuła zbyteczną pomiędzy niemi...

počuje to z pewnością, tembardziej, jeżeli zobaczy, że pani Sauvigny mimowolnie jest tego samego zdania. I gdzież wtedy pójdzie? co się z nią stanie? Jeżeli przychyli się do prośby pana Belfons, będzie miała dom własny. Wolno jej przecież pomyśleć o swojej przyszłości.

Jest niesprawiedliwa! — czyż nie na to pan Saintis tutaj się znajduje, żeby z nią o tych zamiarach co do jej przyszłości pomówić? Trzeba, żeby jej powiedział, pomimo jej skromności, że odkrył w niej wielki talent, którego nie przeczuwał, że tylko od panny Vanesse zależy aby się stała wielką artystką. Otóż wracając wieczorem do domu, pan Saintis miał widzenie tego, co może się stać za lat kilka. Widział teatralną salę wypełnioną po brzegi na przedstawieniu „Rusałki“; znający się na rzeczy dyrektor wybrał tę operę na debiut młodej śpiewaczki; dzięki oryginalnej jej urodzie, cudownemu głosowi i wybornej metodzie, debiut zamienił się w tryumf dla niej. Debiutantką była ona sama, dzieląca swoją sławę ze sławą autora.

— Ach! — kiedyż pan przestanie żartować sobie ze mnie! — zawołała Jacquine.

— Nigdy poważniej nie mówiłem niż w tej chwili, odrzekł Walery i dalej tłómaczył jej zaczął, że ta rola jakby dla niej stworzona, że ma to przekonanie, iż talent jej jest jak dyament jeszcze nieośzlifowany. Powtarza, że tylko od panny Vanesse zależy stać się sławną śpiewaczką, ale nie ukrywa tego weale, że to nie może nastąpić, tak prędko; trzeba wiele usilnej, wytrwałej pracy...

— Niechaj moja rada będzie rozkazem dla pani, kończy. Na drugi dzień po tym ślubie, który panią niepokoi, wróci pani do Paryża, powiedziawszy pani Sauvigny, że nie

zyczy sobie pani dłużej u niej mieszkać. W Paryżu, oddam panią w ręce pewnej kobiety, która jest niezrównanym profesorem śpiewu. Nauka, której sam będę pilnował, potrwa dwa lata a resztę ja sam biorę na siebie.

Jacquine patrzyła na niego prawie w osłupieniu, a potem głosem ponurym:

— Należę choć w części do sławy pana Saintis, co za marzenie! A przecież, gdyby to marzenie ziścić się mogło, to by mi niewystarczyło.

— Czegóż by pani jeszcze brakowało?

— Od dwóch miesięcy, od chwili gdy zmieniłam fryzurę, aby się podobać człowiekowi, którego, zdawało mi się, że nienawidzę, sama tak się zmieniłam, że siebie nie poznaję... Obiecuję pan laury artystce. A coż otrzyma kobieta?

Ociągał się z odpowiedzią; przyjemnie mu było skazywać ją na czekanie, na niepewność i myślał sobie, że biedna mała błąga o jałmużnę, której on jej wspaniałomyślnie udzieli...

— Kobieta bardzo jest skromna w swoich pragnieniach, rzekł pochylając się ku niej, jeżeli w danym razie wystarczy jej to, co może jej dać pan Belfons.

— Nie wyrażaj się pan źle o nim. Pośiada on po nad innymi mężczyznami tę korzyść, że gdy kocha, mówi to, a mówi takim tonem, że mu się wierzy.

— A gdybym ja powiedziała, że panią kocham, czybyś mi uwierzyła?

(Ciąg dalszy nastąpi).

nie autonomii w drodze ustawodawczej. (Z lewicy przerywania i krzyki).

P. Jaworski mówi dalej: Jeżeli przejawiam, to z pewnością wystrzegając się przed wszelkimi agresywnymi wyrażeniami, ale bez względu na drugą stronę o takie same względy. Nie może być postawione wzbronione, aby wyraził to swoje zdanie, chociażby ono było innym nie na ręce. Zasada autonomii była dla nas zawsze busolą, według której kierowaliśmy się. Co do uwzględnienia potrzeb państwowych, zdaje mi się, iż wiadomo powszechnie, że zawsze wypełnialiśmy ten obowiązek.

Rzadko zdarzało się dotychczas, aby sejmom pozostawiony był dość długi czas do obrad. Wyjątkowo zdarzyło się to w tym roku. Nie dla samochwalstwa, ale dla miłości prawdy muszę wystawić świadectwo, że Sejm galicyjski uciecwie ten czas wyzyskał i załatwił długi szereg koniecznych potrzebnych ustaw krajowych. Możecie się panowie przekonać o tem z protokołów stenograficznych, ale możecie się też przekonać, głosząc jaką obiektywnością i gruntownością i w jak konstytucyjnym i w jakich formach prowadzoną była dyskusja.

Pierwszą pracą Sejmu było to, żeśmy naszemu ukochanemu Monarsze wyrazili naszą uczucia nieograniczonej miłości, wierności i wdzięczności, ale obok tego uchwalili Sejm także złożyć adres u stóp Tronu, w którym wymienił wszystko, czego krajowi potrzebna. Zeszłoroczne nieurodzaje spowodowały w niektórych okolicach głód, a głód jest — jak wiadomo — złym doradcą, korzystają bowiem z niego niesumieni agitatorowie, ażeby rzucić zarzewie walki klasowej.

Sejm zdziałał wiele, ale jedno, czego mu niektórzy przebaczyć nie chcą, to jest adres do Tronu. Adres galicyjskiego Sejmu, zapewniam panów, przyszedłby był do skutku, bez względu czy w Zadarze lub Pradze także adres byłby uchwalonym. A mogę też zapewnić, iż niczego gorzej nie pragnąłbym, jak ażeby wszystkie Sejmy pospieszyły z podobnym adresem.

Wyrażone w adresie życzenie rozszerzenia autonomii było życzeniem naszym od dawien dawna, od początku naszej konstytucyjnej ery. — Wyraziliśmy w adresie, że życzymy sobie rozszerzenia prawodawczej działalności sejmów w sprawach, które nie dotyczą wspólnych interesów państwowych i które odpowiednio do właściwości kraju w Sejmie załatwione być muszą. Proszę panów powiedzieć z ręką na sercu, czy sprawy tego rodzaju załatwione być mogą przez Radę państwa?

Jako przykład, że wiele spraw załatwionych być może tylko w Sejmach krajowych, przytaczam sprawę przymusowej asekuracji od ognia. Od czasu hr. Taaffego nadaremnie stara się Koło polskie o załatwienie tej kwestyi, a tymczasem idą miliony z dymem. Czy nie sądzicie panowie, że kwestya ta w Sejmie oddawna korzystnie byłaby załatwioną.

Autonomia, której pragniemy, polega na tem, aby wzmacniając części, wzmocnić zarazem i całość; bezustannie podnosić będziemy ten postulat i podnosić go musimy w adresach, wnioskach i petycjach, a to tem bardziej, że pozytywna praca Rady państwa może nawet być przerwana.

Mowca podnosi następnie, że ekonomiczny program Rządu w wielu punktach schodzi się z adresem Sejmu galicyjskiego. Prezydent gabinetu położył nacisk na konieczność z pogodzenia antagonizmów narodowych, a to wszakże jest postulatem naszego adresu. Dalej domaga się hr. Thun powrotu do normalnych stosunków parlamentarnych. I my domagamy się tego samego i to jeszcze dosadniej, uznając się zawsze przeciwnikami poza parlamentarnego załatwiania spraw państwowych.

I jeszcze na jednym polu schodzimy się z programem Rządu, domagając się reformy organizacji administracyjnej. W tym kierunku pragniemy, aby politycznym władzom w kraju przyznano szerszy zakres działania. Równie, jak hr. Thun pragniemy też przyjąć do skutku ugody z Węgrami i z naszej strony uczynimy wszystko, żeby tę ugode umożliwić. Widzicie więc panowie, że adres galicyjskiego Sejmu zgadza się z ekonomicznym programem Rządu. Te jednak nie wystarcza mi, gdyż żadam czynów, któreby się z tym programem zgadzały. Wtedy Rząd liczyć może na nasze pełne zaufanie. (Okłaski z ław całej prawicy. Mowca odbiera liście gratulacyjne).

Z kolei przemówił poseł Malfatti imieniem klubu włoskiego. Oświadczył on, że klub nie przywiązuje żadnej wagi do oświadczenia Rządu, gdyż oświadczenia wszystkie są zawsze jednakowe. Klub nie ma powodu wyrażać Rządowi zaufania, zachowa stanowisko obiektywne i wolną rękę, ale w razie potrzeby potrafi przejść także do opozycji.

Następnie przemówił pos. Engel imieniem klubu młodocześniejszego, który oświadczył krótko, że zasada jego klubu jest, ażeby Państwu dać to, co się mu należy, pod

tym jednak warunkiem, że i krajowi dane będzie to, co należy się krajowi. Wobec Rządu, mimo, że w nim zasiada jeden z członków klubu, do którego mamy bezwzględne zaufanie, nie stajemy na razie ani jako przyjaciele ani jako nieprzyjaciele i czekać będziemy na jego czyny.

Nie chcąc rozbić krytycznie oświadczenia hr. Thuna, podnoszę tylko jeden sympatyczny ustęp, gdzie mowa o równej sprawiedliwości dla wszystkich ludów. Istotną treść tego ustępu będziemy dopiero sądzili w związku z losem naszych uciesnionych mniejszości w tak zwanych zamkniętych obwodach niemieckich...

Tu przerywa mowę dep. Wolf i odtytuł wywodzi dep. Engla przeplatane są bezustannie polemiką pomiędzy nim a pp. Wolfem i Iro, prowadzoną wszakże wogóle w tonie umiarkowanym.

Ostatni na dzisiejszym posiedzeniu przemówił poseł Okuniewski, który polemizując z posełem Jaworskim, oświadczył, że jest przeciwnikiem rozszerzenia autonomii, bo przez to naruszoneby zostały prawa ruskiej mniejszości. Rząd mówi w deklaracji o sprawiedliwości. Niechajże ta sprawiedliwość nie będzie taką, jak za hr. Badeniego, gdy Rusinów więziono a nawet zabijano.

Gdy my, Rusini — mówił dalej pos. Okuniewski — dostaliśmy się pod panowanie Austrii i częściowo byliśmy uwolnieni z niewoli polskiej, wówczas rozpoczął się nasz naród rozwijać i podnosić. Od Polaków nie możemy się wcale spodziewać jakiejś sprawiedliwości, my apelujemy do Niemców. Twierdzenia p. Jaworskiego o językowym równouprawnieniu w Galicji są nieprawdziwe. Prawie zawsze, na każdym zgromadzeniu wyborczym otrzymuje rozporządzenia rządowe w języku polskim. (Ks. Stojalowski woła: Pan sam jeszcze nie nauczyłeś się po rusku).

Pos. Okuniewski zakończył swą mowę zapewnieniem, że Rusini niczego więcej się nie boją, jak rozszerzenia autonomii. Hr. Thun powinien naprawić to, co hr. Badeni zepsuł. Żaden człowiek nie wyrządził w Galicji tyle szkód Koronie i Rządowi, co hr. Badeni.

A zwracając się do lewicy, zawałał z patosem: Prosimy was o narodową obronę mniejszości ludowych, gdy zaś to nastąpi, pozostaniemy tutaj, będziemy naszą wspólną ojczyznę kochać i stać wiernie przy waszym boku nam i wam na chwałę.

Na tem przerwano obrady do następnego posiedzenia, które prezydent wyznaczył na jutro, czwartek o godzinie 11.

Sprawy parlamentarne.

Polskie ludowe chrześcijańsko-socjalne stronnictwo (klub Stojalowskiego) powzięło następujące uchwały: Do Koła polskiego nie mogą przystąpić posłowie polskiej chrześcijańsko-socjalnej partii ludowej, ani jako członkowie, ani jako hospitaneci.

„Ponieważ zaś klub ten stanowi reprezentację poważnej mniejszości wyborców Galicji, przeto zażąda od Koła polskiego, powołując się na prawa mniejszości, jednego mandatu do Delegacji, oraz odpowiednich miejsc w komisjach.

W obec dotychczas jeszcze nie wyjaśnionej sytuacji politycznej zastrzega sobie klub wolną rękę; jednakowoż za główną swą zasadę uznaje zupełną z posłami słowiańskimi solidarność w kwestiach narodowych i w dążeniu do reformy socjalnej“.

Klub wybrał deputację z trzech członków, której polecono złożyć nuncjuszowi papięskiemu życzenia z powodu jubileuszu Papeieża.

P. Szajer, po zgodzeniu się na warunki mu postawione, został przyjęty napowrót do klubu. Klub wybrał ks. Stojalowskiego przewodniczącym, Danielaaka jego zastępcą, a ks. Szpondera sekretarzem.

Katolickie stronnictwo ludowe ogłasza następujący komunikat: „Bez względu na niezwykłe stosunki uchwalilo stronnictwo katolicko-ludowe pozostać w związku z prawicą, zastrzegając sobie wolną rękę w sprawach językowych i narodowościowych“.

Niemieckie stronnictwo ludowe w miejsce pos. Richtera wybrało przewodniczącym pos. Hohenburgera.

Obrady w parlamencie niemieckim nad powiększeniem floty wojennej.

W parlamencie niemieckim rozpoczęła się wczoraj walna rozprawa nad przedłożeniem rządowem o wzmocnienie wojennej floty niemieckiej.

Dyskusję otworzył dep. Hompesch z centrum, oświadczył, iż jego stronnictwo

będzie głosowało za takim przedłożeniem, jakie wyszło z obrad komisji budżetowej.

Dep. Levetzow (konserwatysta) przemawiał za przyjęciem projektu w redakcyi rządowej.

Dep. Hartling odpierał ataki socjalistów, skierowane przeciw centrum, któremu czyniono zarzuty, iż w sprawie floty zmieniło swoje przekonania; początkowo bowiem było centrum przeciwnikiem przyznaniu kredytów na pomnożenie floty, a obecnie oświadcza się za tem.

Po przemówieniu dep. Gallera (ze stronnictwa ludowego) i postępowca Richerta zabrał głos imieniem Koła polskiego ks. Radziwiłł i oświadczył, iż Polacy głosować będą przeciw przedłożeniu, a krok ten Koła uzasadnia tem, że rząd niedawno w sejmie pruskim wypowiedział wojnę narodowości polskiej i wyznaczył nowych 100 milionów marek na to, aby Polaków zgniebić na polu ekonomicznym.

Sekretarz stanu Posadowski zaznaczywszy, iż wiele złego mogłoby ztąd wyniknąć, gdyby stało się zwyczajem omawianie w parlamencie wewnętrznych spraw krajowych jednego z państw związkowych replikował, że rząd pruski dalekim jest od tego, aby chciał prowadzić polityczną wojnę przeciw Polakom, gdyż oni są przecież poddanymi jednego i tego samego państwa. Ale obowiązkem rządu jest, a nawet leży to w jego interesie, aby ludności niemieckiej w okolicach polskich zapewnić ekonomiczne i polityczne stanowisko, koniecznym to jest bowiem do rozwoju ludności.

Rząd pruski dąży do tego, aby w polskich okolicach utrzymać i wzmocnić język niemiecki (oklaski). Dalekim jest rząd pruski od chęci germanizowania narodowości polskiej. Polacy są także członkami niemieckiego państwa i jeżeli uznają, że państwo niemieckie powinno mieć silną flotę, to oni powinni głosować za przedłożeniem (oklaski).

Mowca czuje się w obowiązku odeprzeć wszelkie ataki skierowane tu na rząd pruski i zarzucając mu, iż swym polskim poddanym wypowiedział wojnę.

Mowę swą zakończył p. Posadowski zapewnieniem, że rząd pruski jednakowo postępuje z polskimi i niemieckimi poddanymi. Niemieccy poddani wcale nie cieszą się jakimiś większymi przywilejami od poddanych polskich.

Dalszy ciąg obrad odłożono do dzisiejszego posiedzenia.

KRONIKA

Lwów, 24 marca.

Kalendarz Jubileuszowy.

24 Marca:

Rok 1849. Najj. Pan raczył zezwolić na utworzenie oddziału ochotniczego strzelców. W tym celu złożyły najwyższe sfery i zamożniejsi obywatele odpowiednie sumy, na koszt umundowania i uzbrojenia oddziału, do którego werbowano ochotników w koszarach 7 batalionu strzelców w Wiedniu (Alserkaserne). Strzelcy otrzymywali przez czas kampanii 12 krajcarów m. k. i bochenek chleba dziennie.

Rok 1897. Najj. Pan raczył najlaskawiej dopełnić osobiście otwarcia dorocznej wystawy sztuk pięknych w wiedeńskim Künstlerhausie. Monarcha kazał sobie przedstawić cały szereg artystów, a rozmawiając z wieloma najlaskawiej i zwiędziwszy dokładnie całą wystawę, raczył dać wyraz uznania i najwyższego zadowolenia z powodu świetnego wrażenia oduiesionego w tym wspaniałym przybytku austriackiej sztuki.

Tegoż samego dnia ogłosiła urzędowa *Gazeta Wiedeńska* nominacje nowych członków austriackiej Izby panów. Z Polaków raczył Najj. Pan najlaskawiej zamianować dożywoćnym członkiem Izby panów p. Filipa Zaleskiego.

25 Marca:

Rok 1849. Wojna włoska. Z głównej kwatery marszałka polnego hr. Radeckiego otrzymuje P. Prezydent Ministrów ks. Schwarzenberg sprawozdanie o bitwie pod Novarą, w którym zwycięski wódz donosi: „Każdy z osobna był bohaterem. Chcąc być sprawiedliwym, musiałbym właściwie wszystkich wymienić. Winszuję Jego ces. król. Apostolskiej Mości takiego wojska. *Vivibus unitis!* to było hasło tej pamiętnej bitwy“.

Szczególniej podnosi raport Radeckiego zasługi i waleczność e. k. zbrojownika barona d'Aspre, marszałka polnego porucznika Appel, oraz hr. Thurna, wskazując ich do najwyższego uznania. Zaraz po nich następują zasługi bojowe

Jego Ces. Wysokości Arcyksięcia Albrechta, tego Najdostojniejszego wodza-ochotnika, który, chcąc wypróbować praktycznie swe wojskowe zdolności uprosił sobie u Najj. Pana dowództwo jednej dywizyi. W dniu tym gorącym złożył On dowód zaskakującej odwagi, stateczności i zimnej krwi nie ustępując ani na krok ze swego groźnie przez nieprzyjaciela atakowanego stanowiska. Ozdobienie piersi tego bohaterskiego Arcyksięcia orderem Maryi Teresy było tylko aktem sprawiedliwości. Arcyksiążę Albrecht liczył wSwezas 32 rok życia.

Rok 1896. Najj. Pan raczył najlaskawiej prezesowi Akademii Umiejętności w Krakowie dr. Stanisławowi hr. Tarnowskiemu, nadać Najwyższem postanowieniem odznakę honorową dla sztuki i umiejętności, przesyłając mu ją za razem za pośrednictwem Pana Ministra oświaty.

Rok 1897. Ażeby złagodzić grozę toczącej się właśnie wojny grecko-tureckiej i przebieg jej możliwie skrócić, wysłał Najj. Pan wespół z wielkimi mocarstwami europejskimi flotę i wojsko na wody kretańskie. Wspólnemu działaniu dyplomacji europejskiej udało się istotnie wojnę tę ograniczyć a co ważniejsza, wybuch pożaru całemu półwyspowi Bałkańskiemu grożący, powstrzymać.

Podatek osybsto-dochodowy.

Na odbytem wczoraj w ratuszu przedwyborczem zgromadzeniu obywateli, obowiązanych do płacenia podatku osobisto-dochodowego, przyjęto następującą listę komisarzy szacunkowych z III koła: Beiser Jakób, aptekarz, Drexler Ignacy, kupiec, dr. Głabiński Stanisław, profesor Uniwersytetu, dr. Weigel Józef, lekarz. Zastępcy: Dragowski Zygmunt, właściciel realności, Friedrich Edward, właśc. realności, Silberstein Maurycy, budowniczy, dr. Zygadłowicz Alfred, starszy radca prokuratury.

Z Towarzystwa przyrodników im. Kopernika.

Na posiedzeniu z dnia 22 b. m. mówił p. Dziędzielewicz o „ważkach krajowych“. Prelegent, jakkolwiek dyktant, należał do powag w dziedzinie polskiej zoologii, a wykładu jego barwnego i wymownego wysłuchali członkowie Towarzystwa z wielkim zajęciem. Powszechnie znane „wodne panny“ stały się przedmiotem naukowych badań w Polsce, już dzięki studjom Kluka i Wagi, który je pierwszy „ważkami“ nazwał. Sienkiewicz w listach z Afryki zowie je „babbkami“, a lud polski jest niewyczerpany w nomenklaturze tych w Polsce pospolitych, a równie pięknych, jak i pożytecznych owadów siatkoskrzydłych. Pożyteczność ważek polega na ich drapieżności, z którą tępią słabsze od siebie szkodniki i muszki. Do szczególnych zwyczajów ważek należą ich wędrówki, które odbywają kolumnami, poszukując wody, t. j. stawów i rzek. Wyczerpującym opisem różnorodnych odmian ważek, zamieszkujących ziemie Polski, zakończył prelegent swój odczyt.

— **Wiecór Kopernikowski**, urządzony staraniem słuchaczy Politechniki we wspaniałej auli Szkoły politechnicznej, zgromadził wczoraj bardzo liczną publiczność, która pospieszyła z przyjemnością na prawdziwie artystyczną biesiadę, zgotowaną przez takie siły, jak pani Pawlików-Nowakowska, p. Czaplińska, pp. Melcer i Wolfsthal, Woleński i Szymański, wreszcie chór sympatycznego „Echa“. Wiecór, który był zarazem aktem hołdu dla pamięci wielkiego naszego astronoma, zagał prelekcją z mównicy akademik p. Jakubczka, a zakończył prof. astronomii p. Tadeusz Fiedler. U wstępu na salę sprzedawała uproszona pani Maryla z Młodnickich Wolska gustowne programy koncertu, ozdobione akwarelami.

— **Zmiana nazwiska**. C. k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 5 marca 1898 l. 8688, zezwoliło kierownikowi tutejszej filii „Filip Haas i Synowie“ Józefowi Berlowi, na zmianę nazwiska rodowego Berl na „Ziemiński“.

— **Dziennik urzędowy** e. k. Rady szkolnej krajowej w Galicji w zakresie szkół ludowych, redagowanego w e. k. Radzie szkolnej krajowej, numer 10, wydany dnia 23 marca b. r. zawiera: Okólnik e. k. Rady szkolnej kraj. do e. k. Rad szkolnych okręgowych i do zarządów szkół 1-, 2-, 3- i 4-klasowych typu wiejskiego w sprawie podręczników do nauki dopełniającej w szkołach ludowych o charakterze wiejskim; Wiadomości osobiste; Organizacya szkół; Książki szkolne i przybory naukowe; Budowa szkół; Konkursa.

— **Kadencya sądów przysięgłych** we Lwowie, rozpocznie się dnia 20 kwietnia.

— **Rauty** w Kole literacko-artystycznym mają ustaloną sławę i powodzenie. To też i wczorajszy powiódł się bardzo dobrze. Artystyczny program wieczoru ułożony przez prof. Niewiadomskiego z Neuhausera, wypełnili p. Arkłowa oraz p. Górski pięknym śpiewem, pani Ottawa gra na fortepianie, panna Nałęczówna zaś deklamacją. Śpiewał też chór Towarzystwa muzycznego pod kierownictwem prof. Sołtysa.

— **Posady**. Magistrat miasta Lwowa ogłasza, że dla wysłużonych podoficerów wakują następujące posady:

1) dwie posady sług szkolnych I i II kategorii przy c. k. I ruskim gimnazjum wyższem we Lwowie;

2) ośm posad kancelistów, a to dwie przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie i po jednej przy c. k. sądach powiatowych w Boryni, Dobromilu, Rymanowie, Kimpolungu i Zastawnie;

3) jedna posada kancelisty przy c. k. Dyrekcji skarbu w Czerniowcach;

4) jedna posada sługi urzędowego przy c. k. sądzie obwodowym w Nowym Sączu, ewentualnie przy innym sądzie;

5) jedna posada sługi urzędowego przy c. k. sądzie powiatowym w Bieczu, ewentualnie przy innym sądzie;

6) jedna posada pomocnika sługi przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie, ewentualnie przy innym sądzie;

7) po jednej posadzie oficjalna i asystenta cłowego w Galicyi.

Oprócz powyższych wakuje jeszcze wiele innych posad poza granicami kraju.

Blizszych informacji udzieli kompetentom miejscowym departament IV B magistratu, zamiejscowym zaś właściwie c. k. starostwo.

Naczelnictwo sądu pow. karne- go sek. III. rozesało odezwę, zwracającą się do ludzi ofiarnych o książki i czasopisma, które im byłyby zbiteczne, a któreby mogły wzbogacić biblioteki więzienne. Prośba ta motywowana jest w następujący sposób: „Władza karząca, odbierając z mocy prawa skażącemu wolność, chce działać na podniesienie jego sfery moralnej i umysłowej, aby upadłych podźwignąć i przygotować do powrotu do społeczeństwa. Władza państwowa uznaje jako środki ku temu wiedzę: naukę religii, praktyki religijne, udzielanie nauki elementarnej, rozdawanie do czytania książek i czasopism treści religijnej, popularno-naukowej, historyczno-geograficznej, przyrodniczej i higienicznej, wreszcie popularne odczyty i wykłady. Do wykonania jednak tego zadania potrzebuje poparcia ze strony społeczeństwa, szczególnie ze strony towarz. i jednostek, które bezinteresownie i tylko ze względów filantropii tak wiele dla podniesienia moralności i oświaty ludu działają.

Książki należy nadsyłać do sek. III ulica Kazimierzowska nr. 34.

Rekolekcje dla panów. W poniedziałek 28 b. m. rozpoczyna się urządzane corocznie staraniem Towarzystwa św. Wincentego a Paulo rekolekcje dla panów z inteligencji i trwać będą przez cały tydzień do niedzieli 3 kwietnia.

Od szeregu lat już rekolekcje te pozyskały sobie uznanie i zwykły ściągają liczne zastępy z najinteligentniejszych sfer naszego miasta. W zeszłym roku przeszło 600 panów brało w nich udział z budującą pilnością i uwagą. Należy się spodziewać, że i w tym roku udział nie będzie mniejszy. Rekolekcje odbywać się będą w katedrze łacińskiej (wejście przez zakrystię) a rozpoczynać się będą z uderzeniem godz. 7. O godzinie 7^{3/4} błogosławieństwo N. Sakramentu, o godzinie 8 druga krótka konferencja. W niedzielę 3 kwietnia o godzinie 8 Msza św. i wspólna komunja uczestników rekolekcji.

Treść konferencji następująca: 28 marca I cel życia, II grzech; 29 marca III śmierć, IV Bóg i świat; 30 marca V sąd, VI grzechy przeciw bliźnim; 31 marca VII piekło, VIII grzechy zmysłów; 1 kwietnia IX nałóg złego, X zła i dobra świadcz; 2 kwietnia XI dwa sztandary, XII zadobyczenie i poprawa życia.

Praca kobiet. Walne zgromadzenie stowarzyszenia „Praca kobiet“ we Lwowie, odbędzie się 27 b. m. w niedzielę o godzinie 12 rano w lokalu stowarzyszenia „Pracy kobiet“, ul. Ormiańska 2, I piętro.

Towarzystwo ochrony zwierząt odbędzie walne zgromadzenie w sobotę 26 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali klubu pocztowego (hotel George'a).

Znakomity poeta słowacki, dr. Paweł Orság, piszący pod pseudonimem Hviezdosława, bawi w Krakowie. Dr. Orság jest z zawodu prawnikiem, adwokatem w Namiestowie, na Orawie, przybył zaś do Krakowa celem zasięgnięcia porady lekarskiej u prof. dr. Pareńskiego. Wczoraj i dzisiaj w gronie przyjaciół i znajomych Polaków zwiedzał nasz pobratymiec pamiątki i zabytki historyczne, muzea i biblioteki. Groby królów, krypta Mickiewicza i wogóle cały Wawel wywarły na nim głębokie wrażenie.

Z „Gwiazdy“. „Popychadło“, popularna komedia w 4 aktach Szukiewicza, odegrana przed dwoma tygodniami przez amatorów stow. „Gwiazda“ z wielkim powodzeniem, powtórzoną będzie w niedzielę 27 b. m.

Towarzystwo właścicieli realności we Lwowie na wczorajszym walnem zgromadzeniu dokonało wyboru zarządu na r. 1897. Ponownie zostali wybrani: prezesem p. J. K. Lewicki, wiceprezesem p. Epler, skarbnikiem p. Dołżycki, sekretarzem dr. Krygowski i cały wydział. Towarzystwo zyskało w ubiegłym roku 100 nowych członków i liczy ich obecnie 800.

Henryk Sienkiewicz przybył onegdaj do Warszawy. Przypisywał on swój powrót z Nizy z powodu ciężkiej choroby, na którą zapadł też jego p. Kazimierz Sztetkiewicz.

Jan Zacharysiewicz po dwumiesięcznym pobycie w Krakowie, wyjechał do Abbazy i zamieszkał w Vili Sirmium. Zasłużony powieściopisarz w liście, ztamtąd pisanym, donosi o cudownej pogodzie, jaka tam panuje: cała okolica w zieleni i kwiatach. Przebywa tam równocześnie p. Mieczysław Pawlikowski, autor świeżo wydanej powieści „Baczmacha“, do której piękne rysunki dodał W. Tetmajer. Bawią też w Abbazy baron Gostkowski z córką, Włodz. Dzieduszycey z córką (ks. Czartoryską), artystka malarka Pająkówna i kilka innych rodzin polskich.

Składki. Do Administracji *Gazety Lwowskiej* nadesłała p. Julia Hełczyńska z Zabłotowa 1 zł. dla wdowy po literacie ruskim p. Szechowiczowej, pozostającej w okropnej nędzy.

Dla rodziny M. z siedmiorgiem dzieci złożył N. N. kwotę 1 zł.

Na zupę rumfordzką złożyli w handlu J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny l. 2 hr. Artur Russocki z Lipicy dolnej 2 zł., kapituła obrz. 20 zł., od dzieci p. Jełowickiej 2 zł., S. J. 50 ct.

Rozdano od dnia 14 do 17 b. m. 804 porcji zupy i chleba.

W tym samym czasie kosztem magistratu wydano 600 porcji zupy i chleba.

Z powodu niedoboru było Towarzystwo zmuszone z dniem 17 b. m. zaprzestać rozdawnictwa.

Gmach filii austro-węg. Banku, przy ul. Trzeciego Maja, otwarty będzie uroczystość już w wrześniu b. r. i w tymże samym miesiącu przeniesione będą do niego biura filii z ul. Karola Ludwika. Gmach ten planowany — jak wiadomo — przez firmę Fellnera i Helmera, będzie istotną ozdobą ul. Trzeciego Maja, a wykonany on zostanie wyłącznie przez siły miejscowe, z wyjątkiem pieców, dostawianych przez firmę wiedeńską Hardtmutha i sztukaterii na drutach, bardzo ozdobnych, a nieznanym jeszcze we Lwowie.

Przedsiębiorcą budowy surowej był p. architekt Lewiński, roboty stolarskie wykonują bracia Wczelak, roboty ślusarskie, między temi okazała bramę żelazną i schody kunsztownej konstrukcji pan Jan Daschek, przedsiębiorcą prac lakierniczych jest p. Łopata, rzeźbiarskie roboty wykończa p. Perier, a inżynier p. Nemeksza urządza instalacje ogrzewania, wodociągów i oświetlenia. Gmach jest dwupiętrowy, z wyskakiem, stosownymi do zamieszkania suteranami. Zabezpieczone są one od wilgoci silnym betonowaniem i asfaltowaniem. Charakterystycznym jest, że parter stanowi z I. piętrem jedną niezamkniętą całość halę, połączoną schodami. Hala ta przeznaczona jest na biura banku. Na II. piętrze znajdują się będą pomieszczenia dyrektora i jednego urzędnika. Konstrukcja całego domu przeprowadzona jest bez pomocy drzewa, a sklepiona, między żelazami, z dołu, aż pod powałę. Lokalności, gdzie się znajdują kasy filii, mają żelazną podłogę i powałę, a w ściany, dla wzmocnienia, są wmurowane podwójne szyny stalowe, chroniące mur niby pancerz.

Gmach pokryty jest pierwszy raz użytym we Lwowie cementem drzewnym, fabrykowanym przez firmę tutejszą Stefana Szeligi Łyszkiewicza. Właściwością tego cementu, używanego powszechnie za granicą jest trwałość i lekkość, więc zalety, których nie posiada ani blacha, ani dachówka. Pokrycie z cementu drzewnego czyni również zbiteczną konstrukcję dachową, bo może być położone bezpośrednio na powałę. Fasadę posiadającą charakter monumentalny, ozdabiają romańskie słupy w oknach. Całość gmachu sprawiać będzie w swej powadze bardzo szlachetne wrażenie.

Józef Wawel Louis, emerytowany radca Dworu przy najwyższym trybunale sądowym i kasacyjnym, urodzony 1833 roku, zmarł w Krakowie.

Ś. p. Józef Wawel Louis pochodził z francuskiej rodziny, która w czasie wielkiej rewolucji emigrowała i w Krakowie się osiedliła, a zrosła się wkrótce serdecznie i głęboko z miastem i społeczeństwem. Ojciec zmarłego prowadził handel sukniem w Rynku głównym, a oprócz tego zajmował się zbieraniem pamiątek, obrazów i rzeczy, odnoszących się do naszej przeszłości. Ś. p. Józef Louis również już bardzo wczesnie zajął się badaniem przeszłości Krakowa i dziejów ojezystych. Ukończył liceum św. Anny i Uniwersytet Jagielloński, a następnie poświęcił się służbie sądowej. Przechodził kolejno stopnie służbowe, a zamianowany radcą w Krakowie, podjął w roku 1871 ważne dzieło założenia ksiąg hipotecznych dla powiatu krakowskiego na podstawie nowej ustawy hipotecznej. Z trudnego zadania wywiązał się znakomicie i w uznaniu otrzymał szlachectwo z przydomkiem „Wawel“.

W dalszym awansie został radcą wyższego sądu krajowego w Krakowie, a następnie radcą Dworu przy najwyższym trybunale. W stan spoczynku przeszedł przed 3 laty i przy tej sposobności otrzymał order cesarza Leopolda.

Poza pracą urzędową zmarły rozwinął wielką działalność pisarską w trzech kierunkach: jako zawodowy prawnik, jako badacz rzeczy ojezystych, oraz jako badacz historii i pamiątek tak gorąco ukochanego Krakowa.

Zmarli w ostatnich dniach: W Berdyczowie, Konstanty Kossobudzki, naczelny inżynier Towarzystwa kolei dojazdowych w Rossyi; między innymi zbudował kolej do Berdyczowa, a obecnie miał sobie oddaną budowę kolei do Święcan. Liczył dopiero lat 42 i tylko wyjątkowym zdolnościom swoim, tudzież sumiennej pracy zawdzięczał zdobycie tak rychło wysokiego stanowiska, jakie piastował.

W Paryżu, dr. Juliusz Wrotnowski, w 72 roku życia.

Z kroniki prowincjonalnej. W gminie Baczkowie, w pow. bocheńskim, spaliła się czteroletnia dziewczynka, Maryanna Boskowitz, pozostawiona przez matkę bez dozoru przy ognisku.

Na drodze polnej pod Janowem, w pow. trembowelskim, znaleziono zamarłego izraelitę Geela Fiola, który wracając z Mogilnicy do Janowa, zamarł na drodze.

Na torze kolejowym między Kłajem a Podłężem, znaleziono kobietę nieznanego nazwiska, robotnicę przejechaną przez pociąg; kobieta ta miała odciętą lewą nogę i dwa palce prawej ręki.

Kara śmierci. W Wadowicach miała być dzisiaj wykonana kara śmierci na słynnym Włodarskim, mordercy bankiera, izraelity Kohna w Pszczynie, na Szląsku pruskim.

Pożar. W dniu 10 b. m. o godzinie 7 wieczorem wybuchł w Budach (powiat rzeszowski) pożar w stodole Adama Ząbzyka, a rozszerzając się szybko skutkiem silnego wiatru, ogarnął dom, w którym Ząbzyk z całą rodziną nocował. Wszyscy — w liczbie siedmiu osób — pogrążeni w głębokim śnie, znaleźli straszną śmierć w płomieniach. Oprócz zagrody Ząbzyka, spłonęły, mimo szybkiego ratunku, jeszcze zagrody trzech innych gospodarzy. Szkoda nieubezpieczona wynosi około 3000 zł. Pożar powstał prawdopodobnie skutkiem nieostrożności Ząbzyka, który jako namiętny palacz, musiał zapuścić ogień z fajki w stodole, gdyż nad wieczorem widziano go około stodoły z fajką, którą palił bez przykrywki.

Straszny wypadek zdarzył się w Lienz w Tyrolu. Grupa złożona z kilku myśliwych, chciała się odfotografować na pamiątkę odbytego wspólnie polowania na niedźwiedzia. Grupa miała być zdjęta w ten sposób, że niedźwiedź w groźnej postawie, na tylnych łapach, miał się lada chwila rzucić na strzelca, który do niego mierzył ze strzelby. W chwili, gdy fotograf dał znak, że zdejmuje grupę, strzelba wypaliła, a nabój ugodził przebranego za niedźwiedzia kowala Solderera. Ugodzony w szyję, padł trupem na miejscu. Niefortunnego sprawcę, nazwiskiem Girstmaiera, uwięzili żandarmerja.

Hojna ofiara. P. Dietrych, współwłaściciel słynnych fabryk Żyrardowskich, przeznaczył, jak niedawno doniosły dzienniki warszawskie, 500.000 rubli, jako kapitał wieczysty na utrzymanie ochron dla dzieci robotników. Obecnie znów donoszą, iż p. Dietrych wyasygnował dalsze 100.000 rubli na założenie w Żyrardowie przytułku dla starych, niedołężnych już do pracy robotników fabrycznych.

Od Niemców odkupili Polacy w Prusiech dwie większe posiadłości ziemskie. I tak hr. Grudziński kupił od Niemca Frankego Ruszkowo w Poznańskim, obejmujące 1200 morgów ziemi, Stężyce zaś w Prusach zachodnich, które od lat niepamiętnych były w posiadaniu Niemców, przeszły na własność p. Śliwińskiego. Nadto ostatnimi czasy kilka większych aptek przeszło w ręce polskie, niektóre z nich reprezentujące wartość paruset tysięcy marek.

Dzienniki paryskie notują jako fakt rzeczwiście niezwykły, iż w tych dniach stawał przed komisją poborową wojskową niejaki Bouillor, najmłodszy z 35 braci i siostr z jednego ojca i dwóch żon. Rodzina Bouillor nie usprawiedliwiła chyba narzekając niektórych ekonomistów i statystyków na zmniejszenie się ludności we Francyi!

Notatki literacko-artystyczne.

Nowe kompozycje. W *Wiadomościach artystycznych* czytamy: Robert Poselt, skrzypek znany naszym czytelnikom ze wzmianek i recenzji w pismach francuskich, pełnych pochwał dla niego, jego gry i jego kompozycji wydał w tych dniach nakładem księgarni Wasta w Paryżu trzy nowe rzeczy „Baladę“, „Kołysankę“ i „Mazurkę“ charakterystyczną Wdzięk, i jakiś ton sympatyczny cechuje również te kompozycje, jak i dawniejsze, znane nam z dodatków do pism muzycznych niemieckich: *Reverie* i *Legenda*. „Balada“ szeroko sałożona, posiada główny temat o nastroju lekko archaicznym, wybitny i szlachetny, w części środkowej wysoce dramatycznie i efektownie napisana, wymaga dzielnego wykonawcy. Akompaniament fortepianowy nadzwyczaj śmiały i samodzielnie się rozwijający, napisany ze zrozumieniem charakteru instrumentu i roli, jaką fortepian towarzyszący ma do spełnienia. Na oko nieraz rażąco kombinacje wychodzą gładko, bez żadnego konfliktu czynników współdziałających. W „Kołysance“ wiele kokieterji przytem ciepłego i naturalnie się rozwijającego. „Mazurka“ cha-

rakterystyczna o temacie pierwszym, ognistym, w dalszym ciągu przynosi oddźwięki tematów ludowych, wcale wdzięcznie! spożytkowane. Trzy te kompozycje znajdują bezwątpienia zamilowanych wykonawców. M. S.

„Tamten“. Z Krakowa nam donoszą: Sztuka „Tamten“ wyprzedaje ciągle widownię krakowskiego teatru. Nie pamiętamy jeszcze podobnego sukcesu kasowego i moralnego. Najwykwintniejsza publiczność słucha po kilka razy tego zastanawiającego dzieła a huraganem oklasków nagradza autorów i wykonawców. Kwiaty sypią się bezustannie na scenę. Pani Zapolska, grająca w tej sztuce, otrzymuje na każdym przedstawieniu owacje kwiatowe ze strony widzów. Nie braknie i oznak gorącego uznania ze stron dalszych. Cała więc kampania, pragnąca zgubić sztukę i autora, nie powiodła się, mimo złej i nagannej broni, używanej przez pewną partję. Prawda musi zawsze zwyciężyć.

Z teatru. Pani Mira Heller wystąpi na naszej scenie jeszcze tylko dwa razy a mianowicie w piątek w „Carmen“ a w niedzielę w „Aidzie“ jako Amneris, w swych najlepszych partyach.

W poniedziałek daną będzie po raz pierwszy krotokhwiła Jerzego Feydeau „Mąż pod kluczem“ (w tłumaczeniu M. Sachorowskiego) którą w Paryżu p. t. „L'Hôtel du Libre Echange“ grają z wielkim powodzeniem.

W dniu 4 kwietnia jako w dwuletnią rocznicę objęcia teatru przez obecną dyrekcję — odbędzie się po cenach bardzo niższych składane przedstawienie z udziałem najlepszych sił naszej sceny na dochód pomnika Mickiewicza we Lwowie.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we czwartek po raz ostatni w tym sezonie „Dalibor“, wielka opera historyczna w 3 aktach a 6 odsłonach Smetany.

W piątek o pół do 4 popołudniu przedstawienie popularne po cenach niższych „Dzwon zatopiony“, baśń dramatyczna Gerharda Hauptmana, przekład Jana Kasprowicza, muzyka Fr. Słonkowskiego.

Wieczorem o pół do 8 po raz ostatni w tym sezonie „Carmen“, opera w 4 aktach Bizeta. Ostatni występ Miry Heller, oraz występ Władysława Florjańskiego i Gabryela Górskiego.

W sobotę popołudniu o godzinie pół do czwartej „Romeo i Julia“.

Wieczorem o godzinie pół do ósmej: Benefis Juliana Jeromina z powodu setnego występu w party Mefista, „Faust“ wielka opera w 5 aktach Gounoda. Występ Jadwigi Camillowej, pp. Lewickiego, Górskiego i Jeromina.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12:35 do 12:40, loco Ołomunieć 11:55 do 11:65, loco Berne-Wiedeń 11:60 do 11:70, na kwiecień loco Aussig 12:37^{1/2}, do 12:42^{1/2}, cukier w kostkach primi 37:50 do 37:75, secunda 37:25 do 37:50. Spirytyus kotyngentowany loco Wiedeń 19:70 dy 19:9^{1/2}. Nafta kaukazka transito Tryst 4— do 4:25, galicyjska przezroczyta 16— do 16:25.

Targ zbożowy.

Lwów, 24go marca. Pszenica 11— do 11:40, żyto 7:75 do 8—, owies 7:20 do 7:50, jęczmień 6:75 do 7:25, rzepak 11— do 12—, groch 7— do 7:50, wyka 5:50 do 6:20, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 6— do 6:50, hreczka 7:50 do 8:50, konieczna czerwonogaliczyjska 38— do 45—, biała — do —, tymotka 16— do 22—, anyż — do —, kukurudzka stara — do —, nowa 5:90 do 6:10, chmiel stary — do —, nowy za 56 kilo — do —, spirytus gotowy 17— do 18:25, na termin 15— do 16—, waranty — do —.

OSTATNIA POCZTA

Przedwczoraj odbyła się pod przewodnictwem P. Prezesa gabinetu, hr. Thuna, konferencja ministerjalna.

Izba dep. Rady państwa ma odrozdzi się dzisiaj na wieczornym posiedzeniu, na którym odbędzie się wybór członków Delegacyi, do przyszłego wtorku. Następnie od-

Rada Państwa.

Wiedeń, 24 marca. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby deputowanych poświęcił Prezydent gorące wspomnienie ś. p. Arcyksiężniczce Natalii.

Na stole prezydyalnym złożono projekt ustawy o budowie kolei Przeworsk-Rozwadów i Lwów-Sambor ku granicy węgierskiej. Izba przystąpiła do porządku dziennego, mianowicie do dalszej rozprawy nad oświadczeniem P. Prezydenta Ministrów.

Zabiera głos dep. Steinwender (ze stronnictwa narodowo-niemieckiego) i wywodzi, że lud niemiecki musi przedewszystkiem dowiedzieć się, jakie stanowisko zajmuje nowy Rząd wobec rozporządzeń językowych. Że Rząd chce zastąpić je ustawą to wiadomo. Chodzi jednak i o to także, aby stosunki językowe były uregulowane natychmiast ustawą zgodną z prawami przysługującymi ludowi niemieckiemu. Dopóki ta sprawa nie jest uregulowana, dopóty stronnictwo mowy nie może zezwolić ani na kontyngent rekruta, ani na budżet, ani też na ugodę. W tej mierze Prezes gabinetu nie powinien mieć żadnych złudzeń i nie powinna go w błąd wprowadzać ta okoliczność, że parlament obecnie obraduje dość spokojnie.

Wiedeń, 24 marca. (Tel. prywatny.) Na dzisiejszym posiedzeniu Izby deputowanych po p. Steinwenderze zabrał głos Dipauli i oświadczył, że partya katolicka niemiecka nie stoi w żadnym związku z Rządem. Rząd nie ma właściwie żadnej większości, ale stronnictwo mowy, sądzić będzie obiektywnie o działalności Rządu.

Wiedeń, 24 marca. Najj. przyjął na dzisiejszych ogólnych audyencyach Prezydium Izby panów i Prezydium Izby deputowanych.

Wiedeń, 24 marca. *Wiener Abendpost* wobec podniesionych z wielu stron wątpliwości, zwraca ponownie uwagę, że Najj. Pan, życząc sobie, ażeby jubileusz Jego 50-letnich rządów obchodzono jedynie aktami dobroczynności publicznej, z podziękowaniem odmówił przyjmowania wszelkich ofiar hołdowniczych i podarków pamiątkowych.

Preszburg, 24 marca. Najd. Arcyksiężniczka Natalia, córka Najd. Arcyksięcia Fryderyka, zmarła dziś w nocy. (Jej ces. i król. Wysokość urodzona 12 stycznia 1884 w Preszburgu, była czwartą z siedmiu córek Najd. Arcyksięcia Fryderyka i Najd. Arcyksiężnej Izabelli, z domu księżniczki Croy. P. R.)

Wiedeń, 24 marca. P. Minister sprawiedliwości zamianował w zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie prowizorycznie ustanowionego kapelana grecko-orientalnego Kassjana Brendzana stałym kapelanem w tymże zakładzie.

Wiedeń, 24 marca. *Fremdenblatt* dostrzegł, że Ministerstwo spraw zagranicznych poleciło reprezentantom na dworach mocarstw, zawiadomienie gabinetu, że Rząd austro-węgierski zamierza wojska swe, znajdujące się na Krete odwołać w terminie do 15 kwietnia r. b. Ze statków austriackich pozostaną w wodach kretańskich tylko te, które są potrzebne dla ochrony konsulatu i austro-węgierskich poddanych na wyspie.

Fremdenblatt zauważa, iż zarządzenie to nie oznacza ani wystąpienia Austro-Węgier z koncertu europejskiego, który okazał się zbawiennym i koniecznym dla stłumienia zamieszek na Wschodzie, ani też odstąpienia od kierunku polityki, który sobie Monarchia w kwestyi kretańskiej od początku wytknęła. Ponieważ jednak do dziś dnia nie można się spodziewać rychłego porozumienia się mocarstw w kierunku praktycznego wprowadzenia w życie nowego statutu dla Krety, specjalnie w kwestyi gubernatorstwa, co do której żaden z projektów nie znalazł zgody wszystkich gabinetów; ponieważ dalej nie można się spodziewać rychłego zakończenia akcyi któreby zapowiadało, iż niebawem nastąpi odwołanie wojsk europejskich, — przeto Austro-Węgry, nie będące interesowane bliżej w szczegółowych kwestiach pacyfikacji Krety, uważają za stosowne ograniczyć się w tym względzie na dyplomatyczne tylko współdziałanie przy uchwałach mocarstw europejskich, a zaniechać ze swej strony kooperacyi materialnej.

Wiedeń, 24 marca. Prawie wszystkie pisma podnoszą spokojny przebieg wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych.

N. fr. Presse pisze: Jeżeli Izba utrzyma się w tonie, jaki wczoraj zapanował, naówczas pierwsze i najważniejsze zadanie, jakie Prezydent Ministrów zapowiedział, mianowicie przywrócenie uporządkowanych stosunków parlamentarnych i prawidłowego toku ustawodawstwa, byłoby niemal uskutecznione.

Fremdenblatt pisze: Przebieg posiedzenia niezakończony, odpowiadający godności

parlamentu, musiał wywołać prawdziwe zadowolenie.

N. W. Tagblatt nazywa wczorajsze posiedzenie, prawidłową rozprawę bez poruszających scen i gwałtownych emocyj, tak spokojnym obrazem parlamentu, jakiego już dawno nie widziano.

Wiener Tagblatt powiada: Jest to dobry początek, a niezawodnie jest też życzeniem powszechnem, ażeby ciąg dalszy odpowiadał temu początkowi.

Extrablatt pisze: Schönererowcy zaniechali przynajmniej na razie miotać obelgi na Prezydenta, uznawszy, że nawet żadna najdrobniejsza cząstka innych opozycyjnych stronnictw nie okazała się skłoną do dania im w tym względzie posłuchu.

Deutsches Volksblatt powiada: Wczoraj miało się wrażenie, jakoby także po stronie partyj opozycyjnych uznano potrzebę uczynienia parlamentu znowu zdolnym do pracy.

Deutsche Ztg. pisze: Posiedzenie wykazało, że można robić obstrukcyę bez hałaśliwych wystąpień i bez niegodziwych obelg.

Vaterland uznaje jako dobre oznaki fakta, iż wyznaczono posiedzenie wieczorne celem wyboru Delegacyi i do deputacyi kwotowej i że doszedł kompromis niemiecko-czeski co do wyborów do Delegacyi wspólnych.

Również *Neus Wien Journal*, *Reichswehr* i *Volkszeitung* stwierdzają z prawdziwym zadowoleniem spokojny i normalny przebieg wczorajszego posiedzenia.

Wiedeń, 24 marca. Dzienniki donoszą, że niemieccy i czescy deputowani z Czech odnowili istniejące od lat wielu, w roku zeszłym jednak rozbity kompromis co do rozdziału mandatów do Delegacyi wspólnych. Niemieccy i czescy deputowani z Moraw zawarli obecnie podobny kompromis po raz pierwszy.

Budapeszt, 24 marca. Izba posłów sejmku węgierskiego dokonała wyborów do deputacyi kwotowej, poczem obradowała w dalszym ciągu nad ustawą finansową.

W toku rozprawy oświadczył prezydent ministrów bar. Banffy, że nie wierzy, aby mu się udało rozwiązać kwestyę społeczną, pragnie jednak złagodzić to istniejące. Przeciwn skrajnej agitaacyi musiano w danym razie użyć najenergiczniejszych środków, nawet bagnetu i kuli. Prezydent ministrów polemizuje przeciw stronnictwu ludowemu, które zwraca się przeciw wszelkim powagom, nawet na polu Kościoła. Mowca czuje się szczęśliwym, iż wzrósł w kołach, gdzie ludzi nie klasyfikuje się według religii i wyznania i oświadcza, że żydów zna tylko jako wyznania, ale nie jako narodowość. W końcu uprasza o uchwalenie przedłożenia rządowego. Mowę przyjął hucznymi oklaskami z prawicy.

Berlin, 24 marca. U ambasadora austro-węgierskiego p. Szoegyeny'ego odbył się wczoraj obiad na 36 nakryć, w którym wzięli udział: cesarz Wilhelm kanclerz państwa ks. Hohenlohe, sekretarz stanu Bülow i Thielman, minister Miquel i inne wybitne osobistości.

Rzym, 24 marca. Izba obradowała wczoraj dalej nad przedłożeniem komisji w sprawie Crispiego. W toku dłuższej dyskusyi minister sprawiedliwości zapowiedział, że rząd w myśl konstytucyi, wstrzyma się od głosowania, mniema jednak, że po orzeczeniu trybunału kasacyjnego Izba ma prawo sprawę przekazać trybunałowi sądowemu, nie ma jednak prawa rozpoczęcia postępowania u władz sądowych. Ostatecznie Izba odrzuciła wniosek dep. Alessio, ażeby władzom sądowym przywrócić zupełną swobodę działania co do oskarżeń podniesionych przeciw Crispiemu; odrzucono też wniosek dep. Rovasendo, ażeby sprawę odstąpił trybunałowi sądowemu. Przyjęto natomiast wniosek dep. Carcano o zatwierdzenie końcowych wniosków komisji 207 głosami przeciw 7 — 65 deputowanych wstrzymało się od głosowania. Crispi nie był na posiedzeniu obecny.

Wiedeń, 24go marca 1898, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 153-50, Węgierskie akcye kredytowe 383-50, Akcye anglo-austriackie 161—, Akcye banku Union 303-75, Kredytowe ziemskie 458—, Kredyty 3*4-75, Akcye kolei południowej 79—, Losy tureckie 58-30, Akcye kolei państwowej 339-75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 299—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98—, Akcye tytoniowe 132-50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97-50, Akcye kolei Eben-tal 259-25, Akcye banku dla krajów koronnych 222-75, 4-procentowa węgierska renta złota 121-70, Akcye banku związkowego 271-50, Rubel papierowy 1-27-87. Węgierska renta papierowa 99-40, Rimurania 247—, Usposobienie sulniejsze.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

będą się jeszcze dwa lub trzy posiedzenia i rozpoczną się ferye wielkanocne, które potrwać, jak się zdaje, do 20 kwietnia. Od 20 do 28 kwietnia będzie jeszcze krótka sesya Izby, a 29 zwołane zostaną Delegacye do Budapesztu.

W telegramie z Berlina do *Fremdenblattu* przytoczono następujący ustęp z korespondencyi wiedeńskiej do *Kreutz Ztg.*: „Nie można sobie nawet pomyśleć mniej nadającego się do obstrukcyi programu rządowego, jak ten, który rozwinął zwięzłe hr. Thun. Program to objawiający najlepsze zamiary. Odpowiadać obstrukcyą na takie odwołanie się do parlamentu męża, który nigdy i nikomu nie dał powodu do nieufności, byłoby szaleństwem“.

Cesarz Wilhelm zamierza podobno w końcu bieżącego tygodnia odwiedzić księcia Bismarcka i złożyć mu osobiście życzenie z powodu 83 rocznicy urodzin.

Komisya pruskiej Izby panów przyjęła uchwalony przez Izbę poselską projekt ustawy o podwyższeniu funduszu kolonizacyjnego do 200 milionów marek.

Dzienniki warszawsze donoszą: Nad czytelniami bezpłatnymi warszawskiego Towarzystwa dobroczynności będzie ustanowiona specjalna kontrola rządowa, którą sprawować będzie pozostający do rozporządzenia generał-gubernatora rz. r. st. Kowzan. Naczelnik zakładów dobroczynności p. Ziłow, zawiadomił urzędowo Towarzystwo dobroczynności, że niezależnie od przejrzania dotychczasowych katalogów ksiązek, znajdujących się w czytelniach, na przyszłość książki mogą być kupowane lub przyjmowane w czytelniach bezpłatnych dopiero po przyjęciu ich przez p. Ziłowa.

Telegram doniósł już o wysłaniu dywizyi wojska tureckiego z Tessalii na granicę bułgarską, a to oczywiście z powodu wiadomości o ciągłych zbrojeniach bułgarskich. Obecnie donoszą półrządowo z Sofii, że rząd bułgarski wystąpi w drodze karnej przeciwko opozycyjnym dziennikom, które uporeczywie szerzą wiadomości o zbrojeniach. Półrządowy telegram nie dodaje jednak, czy wiadomości te są prawdziwe, czy nie.

Telegram doniósł nam wczoraj o posiedzeniu Izby w Rzymie, na którym zajmowano się sprawą Crispiego. Trybunał zapelnione były publicznością, posłowie zgromadzili się licznie; Crispi nie był obecny.

Po upomnieniu prezydenta Izby, który zalecał posłom spokój i umiarkowanie, pierwszy przemawiał radykalny p. Alessio, zwalczając końcowe wnioski komisji i żądając, aby postawiono Crispiego przed zwykłym trybunałem. Posłowie Barzilai (radykał) i Bissolati (socyalista) przemawiają w tym samym duchu. Bissolati, przemawiającego gwałtownie, wezwał prezydent do porządku. Także p. Brunetti, z lewicy, wyraził nagane komisji, twierdząc, iż przekroczyła zakres swego mandatu. P. Sacchi żądał, aby Crispiego oddano pod sąd i aby komisya zbadła, jaki użytek robił on z funduszy dyplomatycznych w czasie, gdy był ministrem. Poseł Nocita gani komisję parlamentarną za niemające sensu wnioski o „naganie politycznej“. Po jego mowie posiedzenie zamknięto, a dalszą dyskusję odroczone do dzisiaj. Czterdziestu trzech posłów radykalnych i republikanów wniosło porządek dzienny, domagający się odesłania sprawy Crispiego do zwykłego sądu. Prasa włoska, z wyjątkiem dzienników radykalnych i socyalistycznych, roztrząsa sprawozdanie komisji parlamentarnej dość spokojnie. Pomimo tego większość dzienników uważa Crispiego za człowieka zgubionego. *Popolo Romano* wyraża nadzieję, że sprawę tę parlament wkrótce zakończy. *Don Chisciotte* zaś gani kazuistyczną niejasność sprawozdania komisji, które najzdrowiej sądzące umysły może w błąd wprowadzić. *Messagero* donosi, że Crispi czuje się mocno przygnębionym. Rząd nie ma zamiaru brać udziału w dyskusyi parlamentarnej nad tą sprawą.

Francya stoi w przededniu wyborów, które podług wczorajszego telegramu zostały rozpisane na dzień 8 maja. Niebawem Izby będą zamknięte i rozpocznie się kilka tygodni trwający peryod wyborczy. Trudno dziś orzec jaka wyjdzie Izba z urny wyborczej, do której miliony Francuzów przystąpi w dzień 8 maja, to jednak pewna, że zwycięży znowu idea republikańska, Gabriel Melinae, który przez lat przeszło dwa przetrwał tyle burz i wytrzymał tyle pociśnięć, stoi niezmienny na wyłomie i kierować będzie wyborami. Jest to fakt pocieszający i dobra wróżba dla umiarkowanych liberalnych republikanów.

Dzień 19 marca, rocznica komuny minął spokojnie w Paryżu; odbyło się kilkanaście posiedzeń na których obchodzono uroczyste smutną tę i krwawą rocznicę. Spokój nie był jednak zakłócony.

Prezydent Faure uda się w przyszłym tygodniu do okręgu górniczego Lens.

Rząd hiszpański polecił dyrekcji warsztatów okrętowych w Hawrze, aby budowę wielkiego krążownika pancernego „Karol V.“ wedle możności przyspieszył.

Z Londynu telegrafują: Przedwczoraj zwołano członków gabinetu na posiedzenie, które odbyło się jeszcze tego samego dnia w Foreign Office.

Mrgr. Salisbury udaje się na Południe, nie zatrzymując się, jak zwykle w Paryżu, lecz uda się wprost do Beaulieu. Wnoszą zdają, że stan zdrowia premiera nie jest zadowalniający.

Pomimo niepewnej sytuacji wewnętrznej, zatargu amerykańsko-hiszpańskiego i czasowego usunięcia się Salisburego od rządów, ciężka choroba 88-letniego Gladstone'a poruszyła do żywego umysł i serca całej Anglii. Kraj cały otacza najwyższą czcią wielkiego starca, który mimo cofnięcia się zupełnie do życia prywatnego, nie przestaje wywierać olbrzymiego wpływu na opinię angielską, jako jeden z najszlachetniejszych przedstawicieli wielkich ideałów wolności i cywilizacyi. Z Londynu donoszą, że Gladstone opuścił przedwczoraj Bournemouth, gdzie pozostawał przez cały miesiąc, prawie nie wychodząc z pokoju. W powozie udał się na stację kolei i wszedł na peron, ciężko wsparty na lasce. Publiczności na znak szacunku odkryła głowy i odezwały się okrzyki: „Niech Bóg pana błogosławi“. Gladstone, zanim wszedł do wagonu salonowego, zwrócił się do publiczności i odrzekł: „Niech Bóg błogosławi was wszystkich i nasz kraj ukochany“. Po kilkugodzinnej podróży Gladstone przybył w towarzystwie żony i dzieci do Hawarden. Był nadzwyczaj blady, a na twarzy jego odbijały się ślady cierpienia. Jak głosz, Gladstone w ostatnich dniach pożegnał się na zawsze z niektórymi ze swych najdawniejszych przyjaciół. Otaczający starca nie chcą dawać dokładnych objaśnień o naturze jego cierpienia.

W londyńskich kołach rządowych obiega pogłoska, że Anglia, Francya i Rosya już się porozumiały co do spraw wschodnio-azyatyckich, czemu przypisać należy częściowe wycofanie się Rossyi z Korei.

Bardzo przeważna część prasy angielskiej uważa żądania, jakie Chinom postawiła Francya, za słuszne i naturalne. Minister Hanotaux złożył świetny dowód swego talentu dyplomatycznego. Żądaniom tym nie zarzucić nie można, bo nie przekraczają miary, której się inne państwa trzymają. Dyplomacya francuska ma prawo ochraniać przedsiębiorstwa francuskie na dalekim Wschodzie. Co do nowego zwrotu Rossyi w sprawie koreańskiej, sądzi prasa angielska, że jakoby nie był powód tej łagodności rossyjskiej, przyczyni się nie mało do zażegnania konfliktu.

Wedle doniesień z Portu Arthur, stoi tamże na kotwicy pięć rossyjskich statków wojennych. Chiński komendant miasta rozkazał, aby kupcy zamknęli wszystkie sklepy, gdyż Rosyjanie zabierali gwałtem towary, nie płacąc za nie.

Głoszą, że król Leopold będzie proszony przez Hiszpanię i Stany Zjednoczone na sędziego polubownego w sprawie pancernika „Maine“, ponieważ sprawozdanie komisji hiszpańskiej przyczynę klęski tego pancernika podaje inną od sprawozdania komisji Stanów Zjednoczonych.

Z Hawanny donoszą, że sensacyjne wiadomości, nadchodzące z Ameryki, nie wywołują na Kubie większego wrażenia, wiadomo bowiem, że oficerowie amerykańscy, którym powierzono śledztwo w sprawie „Maine“, zachowują mimo nalegań amerykańskich dzienników, absolutne milczenie.

Hiszpański poseł w Waszyngtonie zaprzecza wiadomości jakoby twierdził, iż według sprawozdania komisji śledczej katastrofa na okręcie „Maine“ powstała z przyczyn zewnętrznych.

Sprawozdanie amerykańskiej specjalnej komisji, wysłanej dla zbadania położenia rzeczy na Kubie, ukazało się wczoraj w druku w Nowym Jorku i przedstawia stosunki tamtejsze w strasznie świetle. W ogóle wymarła połowa ludności wiejskiej, a w niektórych okręgach wyspy żyje tylko jedna piąta dawnych mieszkańców. — Po miastach także wśród ludności uboższej srożą się głód i choroby. — Wojska hiszpańskie haniebnie są żywione, opłacane i odziane. Z 250.000 ludzi, wysłanych na Kubę, już 125.000 zginęło. Na publiczność amerykańską sprawozdanie to wywarło olbrzymie wrażenie.

Nadesłane.

Podziękowanie.

Nie mając ani możności ani siły do osobistego złożenia należytego podziękowania za okazane nam zewsząd serdeczne współczucie z powodu tragicznej śmierci naszego drogiego syna Adolfa, składamy w tej drodze naszą najgorętszą podziękę za to współczucie wszystkim Wielmożnym P. T. Panom i Paniom, którym nasz bezgraniczny ból nie został obcym, tudzież wszystkim najzaciewniejszym kolegom zmarłego, którzy mu ostatnią usługę oddać pospieszyli.

Adolfowie Podlaszeczy.

Prawdziwa nęcza.

Były urzędnik autonomiczny, tknięty paralizem, od kilku lat pozostający wraz z rodziną w rozpaczliwym położeniu prosi o pomoc niezbędną dlań na ułatwienie wyjazdu na klinikę prof. Kraft-Ebinga w Wiedniu.

Łaskawe datki uprasza się nadsyłać do Administracji „Gazety lwowskiej“.

Przyjechali do Lwowa

dnia 24 marca 1898.

HOTEL IMPERIAL.

PP. H. hr. Kwilecki z Poznania, W. hr. Grabowski z Rosochy, M. Wysocki z Jasienicy, K. Czarowski z Niegowa, Dyr. W. Długosz z Borysława, J. Tabiański z Potoka, S. Sękowski z Wojsława, S. Sulikowski z Dębik.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. A. Furster z Krosna, K. Kamocki z Żyweca, N. Bucylik z Sanoka, M. Aslan z Matejowic, E. Merson z Krościenka, J. Angermann ze Schodnicy, Rottmistrz z Gródka.

HOTEL BELLEVUE.

PP. W. Prawacki z Rossyi, K. Strzygowski z Wołynia, M. Kryczewski z Hercegowiny, M. Zwoliński z Krakowa, W. Orlewicz z R. Szymulski z Podola, G. Ohrynowicz z Kijowa, W. Janicki z Podkarnienia, N. Fiodoński z Warszawy.

Muzeum imienia Lubomirskich

otwarte codziennie od godziny 9 rano do g. 1 z południa z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego).

Table with columns for 'do Lwowa' and 'ze Lwowa', listing train numbers, departure times, and destinations like Krakow, Jaroslaw, and various regional stations.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim, 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocene godziny od 6 wieczór do 5:59 rano objęte są tustem ramkami. — Biuro informacyjne d. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 24 marca 1898.

I. Akcyje za sztukę.

Table listing various stocks and bonds with columns for 'płać' and 'żądać'.

II. Listy zastawne za 100 zł.

Table listing mortgage notes with columns for 'płać' and 'żądać'.

III. Obligacje za 100 zł.

Table listing government bonds with columns for 'płać' and 'żądać'.

IV. Losy.

Table listing lottery tickets with columns for 'płać' and 'żądać'.

V. Monety.

Table listing various coins and currencies with columns for 'płać' and 'żądać'.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22 marca 1898.

A. Ogólny dług państwa.

Table listing government debt with columns for 'płać' and 'żądać'.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Table listing state debt with columns for 'płać' and 'żądać'.

C. Obligacje kolejowe.

Table listing railway bonds with columns for 'płać' and 'żądać'.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table listing priority railway bonds with columns for 'płać' and 'żądać'.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table listing Hungarian state debt with columns for 'płać' and 'żądać'.

E. Obligacje indemnizacyjne.

Table listing indemnity bonds with columns for 'płać' and 'żądać'.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table listing other public loans with columns for 'płać' and 'żądać'.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Table listing mortgage and debt notes with columns for 'płać' and 'żądać'.

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Table listing priority bonds with columns for 'płać' and 'żądać'.

J. Losy (za sztukę).

Table listing lottery tickets with columns for 'płać' and 'żądać'.

K. Akcyje banków (za sztukę).

Table listing bank stocks with columns for 'płać' and 'żądać'.

L. Akcyje Przedsiębiorstw transportowych.

Table listing transport company stocks with columns for 'płać' and 'żądać'.

M. Akcyje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Table listing industrial company stocks with columns for 'płać' and 'żądać'.

N. W e k s l e.

Table listing exchange rates with columns for 'płać' and 'żądać'.

O. W a l u t y.

Table listing currencies with columns for 'płać' and 'żądać'.

Jako korzystną lokację kapitałów polecamy. Listy zastawne Tow. kred. ziemsk., Listy zast. Banku krajowego, Listy zast. Banku hipoteczn., Obligacje te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej.

Sokal i Lilien Dom bankowy i kantor wymiany. z prowincji Zlecenia wykonywujemy odwrotną pocztą.

Licytacje.

L. 11875 (1984 3-3)
 Celem zniesienia współwłasności odbędzie się w tut. sądzie w dniu 20 kwietnia i 20 maja 1898 każdym razem o godz. 9 z rana egzekucyjna sprzedaż realności pod lwh 7 w Zaborzu Józefa Łysaka, Anny Radwanowej i Franciszki Bobowej własnej.
 Cena szacunkowa 1193 zł 55 ct. stanowią cenę wywołania.
 Wadyum 120 zł.
 Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzania.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Oświęcim, 31 grudnia 1897.

L. VI. 1880/227/98 (2) (1967 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Ozyasza Stempla w kwocie 370 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 21 kwietnia 1898 i dnia 20 maja 1898 egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację połowy realności lwh. 166 gm. kat. Żolynia objętej dłużnika Leiby Fränkla własnej i połowy realności lwh. 1661 ks. gr. gm. Żolynia objętej Getzla Wilkenfelda i Nichy z Fränklów Wiikenfeldowej własnej.
 Cena szacunkowa a zarazem wywołania 2000 zł.
 Wadyum 200 zł.
 Bliższe warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze tut. sądu.
 Oddział III. Łańcut d. 5 marca 1898.

L. 12281 (2012 2-3)
 Celem zaspokojenia wierzytelności Zbiorowej kasy Sierociej w Radomyślu własnej w kwocie 300 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut. sądzie c. k. Sądzie powiatowym w dniach 22 kwietnia 1898 i 20 maja 1898 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację całych realności:
 a) whl. 64 ks. gr. gm. Przeclaw objętej Franciszka Łuczkiwiczowej zwanego Kameckim i masy spadkowej Maryanny z Kopaczów Łuczkiwiczowej własnej,
 b) whl. 65 ks. gr. tejże gminy objętej Adama Sadowskiego i Anny Sadowskiej własnej,
 c) whl. 239 ks. gr. gm. tejże objętej masy spadkowej Maryanny z Kopaczów Łuczkiwiczowej własnej,
 d) whl. 494 ks. gr. gm. tejże objętej Tomasza Sadowskiego i Wiktorji Sadowskiej własnej, wreszcie
 e) realności whl. 495 ks. gr. tejże gm. objętej Romana Marcinkiewicza własnej.
 Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa realności ad a) 490 zł., ad b) 70 zł., ad c) 40 zł., ad d) 60 zł., ad e) 150 zł.
 Wadyum kwotę ad a) 49 zł., ad b) 7 zł., ad c) 4 zł., ad d) 6 zł., ad e) 15 zł.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony dr. Orliński adwokat krajowy w Radomyślu.
 C. k. Sąd powiatowy
 Radomyśl, dnia 20 grudnia 1897.

L. 7742 (1944 1-3)
 W tut. sądzie odbędzie się o godz. 9 rano dnia 29 kwietnia 1898 powyżej ceny szacunkowej i dnia 10 czerwca 1898 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 128 gm. Radymno Franciszka i Rozalii Romankiewiczów własnej, na rzecz Przemyskiej kasy zaliczkowej rolników i rzemieślników pto 240 zł.
 Cena wywołania 500 zł.
 Wadyum 50 zł.
 Resztę warunków i dotyczące akta w ts. registraturze do przejrzania.
 Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Janickiego Radymno, 29 grudnia 1897.

L. 6409/97 (1915 1-3)
 W dniach 29 kwietnia i 1 czerwca 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Bohorodczany na imię dłużnika Arona Schreiera wyk. hip. l. 728 w Bohorodczanach położonej w celu ściągnięcia należności 122 zł. 74 ct. na rzecz Abrahama Todfelda
 Cena szacunkowa wynosi 616 zł. 65 ct. a wadyum 61 zł. 67 ct.
 Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedana będzie.
 Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tut. sądzie w registraturze.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Bohorodczany, 4 grudnia 1897.

L. 25566 (1950 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy m. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie sumy 500 zł. a. w. z pn. licytację realności Jana Gorgona własnej wyk. hip. 435 gm. Zamarstynów objętej na dzień 27 kwietnia i 27 maja 1898 zawsze o godzinie 10 rano w biurze IV.
 Cena wywołania 1400 zł. w. a.
 Wadyum 140 zł. a. w.
 Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.
 Resztę warunków, protokół opisaną przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.
 Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Skowroński.
 Lwów, dnia 28 grudnia 1897.

E. 164/98 1 (1958)
 Na żądanie Sandli Weintraub prywatyzującej w Tyśmienicy zastąpionej przez adw. dr. Słotwińskiego odbędzie się dnia 28 kwietnia 1898 o godzinie 4 po południu w sądzie w niżej wymienionem, biurze Nr. II licytacja części domu pod l. kat. 110 w Tyśmienicy położonej na parcelach bud. 116/1 i 116/2 wchodzących w skład whl. 324 gminy kat. Tyśmienica wraz z przynależnościami Leiby Weintraub własnej
 Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest ocenioną na 1800 zł. a. w.
 Najniższa cena wynosi 900 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
 Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta: wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d. może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.
 Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
 Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
 C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
 Tyśmienica, 9 marca 1898.

L. VI 1719/93, B. 1365/87 1 (2013 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy Rohatynski ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności w Koniuszkaach, według wyk. hip. l. 33 tejże gminy, dłużników spadkobierców Andruscha Bojka w 1/4 części własnej, na zaspokojenie wierzytelności towarzystwa zaliczkowego w Rohatynie, w kwocie 35 zł. 80 ct. a. w. z pn. dnia 27 kwietnia 1898 o godzinie 10 rano, a to tylko wyżej ceny wywołania 184 zł. a. w.
 Wadyum wynosi 10% ceny wywołania.
 Resztę warunków, wyciąg hip., akt ocenienia można przejrzeć w Sądzie.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. dr. Maurycy Lipiner, adwokat w Rohatynie.
 C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie.
 Oddział II, dnia 26 lutego 1898.

L. 5679 (1987 1-3)
 W c. k. Sądzie powiatowym w Żabiu w sprawie egzekucyjnej c. k. Dyrekcji galicyjskiego funduszu propinacyjnego we Lwowie przeciw Freidzie Fund pto 50 zł. i 9 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. Dyrekcji galicyjskiego funduszu propinacyjnego we Lwowie publiczna licytacja przymusowa realności whl. 2191 ks. gr. gminy Żabie objętej Frajdy Fund własnej, dla powyższej pretensji za hipotekę służącej, na 770 zł. a. w. według protokołu de praes 11 sierpnia 1897 ocenionej, w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 9 maja i w dniu 13 czerwca 1898 każdym razem o godz. 10 przedpoł.
 Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko wyżej ceny szacunkowej lub za tęże cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.
 Wadyum 77 zł. a. w.
 Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanawia się adw. p. dr. Wilkowskiego w Kosowie.
 Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są do przejrzania w tusądowej registraturze.
 Żabie, dnia 28 grudnia 1897.

L. 4236 (1986 1-3)
 W c. k. Sądzie powiatowym w Żabiu w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Wollocha przeciw Chaimowi Schüsslowi pto 2400 zł. aw z pn. odbędzie się na rzecz Mojżesza Wollocha publiczna licytacja przymusowa realności wyk. hip. l. 1564 ks. gr. gminy Żabie objętej Chaima Schüssla własnej, dla powyższej pretensji za hipotekę służącej, na 7310 zł. aw. według protokołu de praes 18 listopada 1893 ocenionej w dwóch terminach a mianowicie w dniu 9 maja 1898 i w dniu 13 czerwca 1898 każdym razem o godz. 10 przedpoł.
 Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko wyżej ceny szacunkowej lub za tęże cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.
 Wadyum 731 zł.
 Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.
 Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są do przejrzania w tusądowej registraturze.
 Żabie, dnia 1 grudnia 1897.

L. 9502 (2009 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Towarzystwa kredytowego miejskiego w Lubaczowie dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 200 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności dłużnika Majera Bienenfelda własnej w Krowicy hołodowskiej położonej wyk. hip. l. 133 ks. grunt. gm. kat. Krowica hołodowska objętej w dwóch na dzień 4 maja i na dzień 8 czerwca 1898 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 1110 zł., która służyć będzie raz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 100 zł. aw. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którzyby za rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie c. k. notaryusza p. Józefa Kapko został ustanowiony wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane
 Lubaczów, 31 grudnia 1897.

L. 2032 (2015 1-3)
 W dniach 29 kwietnia 1898 i 1 czerwca 1898 każdym razem o godzinie 11 przedpoł. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Bohorodczany obecnie na imię dłużniczki Sosi Racheli 2 im. Schreier zam. Rothstein a przedtem Eisika Rothstein i Sosi Racheli 2 im. Schreier zam. Rothstein własnej w celu ściągnięcia wierzytelności w kwocie 56 zł. 14 ct. i 56 zł. 24 ct. na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności.
 Cena szacunkowa wynosi 4000 zł.
 Wadyum 400 zł.
 Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedana będzie.
 Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tut. sądzie w registraturze.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Bohorodczany, 28 czerwca 1897.

L. 6424 (2040 1-3)
 Celem zabezpieczenia wykonania jednopiętrowego budynku murowanego dla szkoły ludowej w Jezierzanach (pow. Borszczów) o pięciu salach naukowych i mieszkaniu dla kierownika kosztem 16097 zł. 80 ct. rozpisuje się niniejszem publiczną rozprawę ofertową, która się odbędzie dnia 20 kwietnia 1898 w biurze c. k. Rady szkolnej okręgowej w Borszczowie o godzinie 11 przedpoł. na podstawie należycie wniesionych, ostemplowanych i w wadyum 5% od powyższej kwoty zaopatrzonych ofert pisemnych.
 Plany i kosztorys i bliższe warunki przedsiębiorstwa są do przejrzania w biurze c. k. Rady szkolnej okręgowej w Borszczowie w godzinach urzędowych.
 Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
 Lwów, dnia 20 marca 1898.

L. 9242 (2038 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Hendla przeciw spadkobiercom śp. Maksyma Supotyka Mykiety o zapłacenie kwoty 14 zł. z pn. odbędzie się dnia 21 kwietnia 1898 i dnia 20 maja 1898 każdym razem o godz. 10 przedpoł. w Sądzie tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 366 ks. gr. gm. Krasnostawce objętej dłużnika Maksyma Supotyka własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 500 zł., zaś wadyum 10% tejże.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. Paweł Simonowicz ze Sniatyna.
 Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.
 Sniatyn, 28 sierpnia 1897.

L. 64390 (2031 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy miej. cywilny w Krakowie podaje do wiadomości, że celem rozwiązania wspólnej własności realności lwh. 22 w Nowej wsi narodowej odbędzie się w tym sądzie 27 kwietnia i 8 czerwca 1898 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności lwh. 22 ks. gr. gm. kat. Nowa wieś Narodowa objętej, Ksawery z Wójcików Miarczyńskiej w 84/216, Franciszka Miarczyńskiego w 36/216, Hermana Fritscha w 48/216, Maryi Wójcikówny w 82/216, Zofii Wójcikówny w 8/216, Ryszarda Wójcika w 8/216, Jana Wójcika w 8/216, Kazimiery Wójcikówny w 8/216 i Heleny Wójcikówny w 8/216 częściach własnością będącej.
 Cena wywołania wynosi 3168 zł.
 Wadyum wynosi kwotę 316 zł.
 Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego Sądu.
 Kraków, 30 grudnia 1897.

L. 66504 (2030 1-3)
 W c. k. Sądzie powiatowym miej. del. w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności powiat. Kasy oszczędności w Krakowie w kwocie 400 zł. w dniu 27 kwietnia i 8 czerwca 1898 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 109 gm. kat. Mogiła.
 Cena wywołania wynosi 1718 zł.
 Wadyum 171 zł.
 Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Bobilewicz, zastępcą adw. dr. Laub.
 Kraków, 31 grudnia 1897.

Konkursa.

L. 24481/II (1973 3-3)
 KONKURS.
 Na posadę ekspedjentów przy c. k. urzędach pocztowych: W Romanowie w powiecie Bobreckim, w Wistowej w powiecie Kałuskim i w Stebniku w powiecie Drohobyckim za kontraktem służbowym i kaucją po 200 zł.
 Pobory dla Romanowa:
 Płaca rocznych 200 zł.
 ryczałt kancel. 60 zł.
 i wynagrodzenia 240 zł. za codziennego posłańca pieszego do Bóbrki i napowrót.
 Dla Wistowej:
 Płaca rocznych 150 zł.
 ryczałt kancel. 40 zł.
 i wynagrodzenia 120 za codziennego posłańca pieszego do Kałusza i napowrót.
 Dla Stebnika:
 Płaca rocznych 150 zł.
 ryczałt kancel. 40 zł.
 i wynagrodzenia 180 za codziennego posłańca pieszego do Drohobycza i napowrót.
 Podania należy wnieść najpóźniej do 3 kwietnia br. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.
 Lwów, 16 marca 1898.

Kuratele.

L. 720 (1981 3-3)
 Maryana Mitkiewicza z Kołomyi uznano umysłowo chorem.
 Kuratorem dla niego ustanowiono Maryana Karpińskiego z Kołomyi.
 C. k. Sąd powiatowy O. I.
 Kołomyja, 26 stycznia 1898.
 L. 1140 (1948 3-3)
 Sara Barasze ze Zbaraża uznana została umysłowo chorą.
 Kuratorem ustanowiono Izaaka Beera 2 im. Horowitza Toków.
 C. k. Sąd powiatowy
 Zbaraż dnia 3 marca 1897.
 L. 72712 (2008 2-2)
 Franciszek Izmoilow uznany umysłowo chorem.
 Kuratorem jego adw. dr. Bobilewicz w Krakowie.
 C. k. Sąd miej. deleg. cyw.
 Kraków, 20 grudnia 1897.

- L. 178 (1969 3-3)
Jana Kordaszewskiego z Isakowa marnotrawcą uznano a kuratorem tegoż Szymona Burzany z Isakowa ustanowiono.
C. k. Sąd powiatowy
Obertyn, dnia 6 lutego 1898.
- L. 10691 (2039 1-3)
Tomasz Kuryś ek. adjunkt sądowy ze Zborowa, umysłowo chorym uznany.
Kuratorem jego Maryan Pakosz. c. k. oficyał podatkowy z Mikuliniec.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Zborów, 4 grudnia 1897.
- L. 6/98 4 (2035 1-3)
Mykię Wojtowicza z Nowegosioła uznano marnotrawcą, kuratorem dlań ustanowiony Jan Rostawiecki notaryusz w Kulikowie.
C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Kulików, 14 marca 1898.

Upadłości.

- L. S. 3/98 9 (1991 3-3)
C. k. Sąd krajowy cyw. we Lwowie oddział VII ogłasza, że stałym zawiadowcą masy rozbirowej Eliasza Silbera zamianował Jana Stromengera a tegoż zastępcą adw. dr. Romana Kulczyckiego obydwóch ze Lwowa.
Lwów, 12 marca 1898.
- S. 7/98 1 VI (2016 2-3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie, na zasadzie §. 63 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Samuela Hirschfelda protokolowanego kupca w Krakowie w Rynku gł. l. 14 pod firmą „S. Hirschfeld“ a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacja konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Radeę Sądu krajowego, Władysława Telesnickiego a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Seweryna Bersona z substytucją p. adw. dr. Rudolfa Frühlinga.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie d. 28 marca o godz. 10 przed poł. w biurze Nr. 2 przed komisarzem wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensji przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 24 maja 1898 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacji konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 14 czerwca 1898 o godz. 10 rano w biurze Nr. 2 komisarsza konkursowego oznaczonym uwierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuży prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarsza konkursowego wierzycielom rzezonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kuratora ustanowionym zostałyby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacji oznaczony jest zarazem terminem co do układow z wierzycielami.

C. k. Sąd krajowy cywilny. Oddział VI.
Kraków, 14 marca 1898.

- S. 4/98 2 (2006 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że otworzony ts. uchwałą z 14 bm. do majątku Hirscha i Cirli Schönföldów, kramarzy w Mielcu konkurs po myśli §. 154 ust. konk. zniesiony został.
Tarnów, oddział IV. 18 marca 1898.

Wyroki prasowe.

- Bl. 59 (1784)
Das k. k. Kreisgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnis vom 2 März 1898, Pr. 7, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der in Königgrätz erscheinenden Zeitschrift: „Osveta lidu“ vom 26 Februar 1898 wegen der Artikel: „Kapsa nejsvetejsi“ und „Z Libcan“ nach §§. 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 2 März 1898, Pr. 46/1, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Miser Zeitung“ vom 23 Februar 1898 wegen der in der Beilage enthaltenen Artikel: „Zur Tagung in Eger“ und „Die Hauptverhandlung gegen Tins und Hindel“ nach §§. 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ficin hat mit dem Erkenntnis vom 2 März 1898, Pr. X. 20/1, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der in Horic erscheinenden Zeitschrift: „Nova Horicka Listy“ vom 25 Februar 1898 wegen des Artikels: „Antisemitismus“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 24 Februar 1898, Pr. 55, die Weiterverbreitung der Beilage „Z jarma“ der Nummer 8 der Zeitschrift: „Hlasy z Podlipska“ vom 18 Februar 1898 wegen der Artikel: „Adressa“, „Od Trebilvic“ und „Nemecke napisy“ nach §. 65 a, 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 24 Februar 1898, Pr. 56, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Tetschen-Bodenbacher Zeitung“ vom 19 Februar 1898 wegen des Artikels: „Was man alles confisciren kann“ nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 24 Februar 1898, Pr. 57, die Weiterverbreitung der im Verlage des Turnerkneipe Gulau erschienenen Zeitschrift: „Reizzeitung für die Faschingskneipe des deutschen Turnvereines Gulau“ wegen des Viebes „Rückblick“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 2 März 1898, Pr. 27, die Weiterverbreitung der in der Druckerei des Herman Höpfer in Gablonz a. N. erschienenen Zeitschrift: „Heil Wolf“ nach §§. 302 und 305 verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 1 März 1898, Pr. 7, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Corriere Nazionale“ vom 25 Februar 1898 wegen des Artikels: „Bravi ragazzi“ nach §. 493 St. P. D. verboten.

Bl. 60 (1787)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß das in der Nummer 51 der periodischen Zeitschrift: „Neue Glühlichter“ vom 17 März 1898 auf Seite 416 enthaltene Bild mit der Ueberschrift: „Unsere Gegenwart“ und der dazu gehörige Text das Verbrechen nach §. 64 St. G. begründen, und es wird nach §. 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Zeitschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. D. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saßirten Exemplare erkannt.
Wien, am 10 März 1898.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 5 der periodischen Zeitschrift: „Echo“ vom 7 März 1898 auf Seite 3, Spalte 1, enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Streiflichter“ in den Stellen von „In offener“ bis „unmöglich ist“ und von „Gegenüber den“ bis „den Bauplatz!“ das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Zeitschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. D. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saßirten Exemplare erkannt.
Wien, am 10 März 1898.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Bezirksgericht Josefstadt in Straßachen in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckwerke 1 mit der Aufschrift: „Einkommensteuer“ und beginnend mit den Worten „Sie werden“ und endigend mit der Unterschrift „Für die Tax-Einkommensteuer-Commission“, 2. mit der Aufschrift: „Einkommensteuer“ beginnend mit den Worten „Sie werden“ und endigend mit den Worten „Für die Fschg.-Einkommensteuer-Commission“, 3. ohne Aufschrift, beginnend mit den Worten „St. Form. 94. In allen hierauf“ bis „Steuer-Abtheilung IV. beglaubigt“ die Uebertretung

nach §. 320 F begründe, und es wird daher nach §. 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckchriften ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft Wien verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. D. bestätigt, und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saßirten Exemplare erkannt.
Wien, am 11 März 1898.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Salzburg hat mit dem Erkenntnis vom 27 Februar 1898, Pr. III 2/1 die Weiterverbreitung der Nummer 44 der Zeitschrift: „Salzburger Tagblatt“ vom 24 Februar 1898 wegen des Artikels: „Für die gemäßigten Studenten“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnis vom 28 Februar 1898, Pr. 6/2, die Weiterverbreitung der Nummer 45 der Zeitschrift: „Slovenec“ vom 25 Februar 1898 wegen des Artikels beginnend mit: „Kaj je resnica, nasa clovska resnica“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnis vom 4 März 1898, Pr. 6/1, die Weiterverbreitung der Nummer 50 der in Innsbruck erscheinenden Zeitschrift: „Tiroler Tagblatt“ vom 3 März 1898 wegen des Artikels: „Der deutsche Wählerverein für Tirol“ nach §§. 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 1 März 1898, Pr. XII. 30, die Weiterverbreitung der Nummer 87 der Zeitschrift: „Il Lavoratore“ vom 25 Februar 1898 wegen des Artikels: „Una lezione di socialismo“ nach §§. 303 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 1 März 1898, Pr. XIII 2/9, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Svoboda“ vom 23 Februar 1898 wegen des Artikels: „Proletarsko zivljenje“ nach §§. 302 und 305 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 18464 (1795 2-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Piotra Leligdowskiego, że w sprawie wekslowej Chaji Segal przeciw niemu o 65 zł. a. w. wydał dnia 9 października 1897 l. 11495 wyrok, który doręcza ustanowionemu dla tego pozwanego kuratorowi adw. dr. Humieckiemu z zastępstwem adw. dr. Rappago.

Wzywa się zatem pozwanego Piotra Leligdowicza, aby kuratorowi swemu udzielił potrzebnej informacji lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i sądowi tutejszemu doniósł, inaczey zle skutki sobie będzie musiał przypisać.

C. k. Sąd obwodowy.
Sambor, 29 grudnia 1897.

L. cz. III. 527/97 C. I. 3/98 (1) (1966 2-3)

Przeciw Filipowi Filasowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do ces. kr. sądu powiatowego w Jordanowie przez Wiktoryę 1o Filas 2o Wujczak w Słonem pozew o uznanie ojcostwa i zwrot wydatków na utrzymanie w kwocie 1080 zł. austr. wal.

Na podstawie pozwu z dnia 8 kwietnia 1897 l. 2107 wyznaczono do ustnej rozprawy terminia w tut. sądzie na dzień 13 kwietnia 1898 r.

Celem strzeżenia praw pozwanego Filipa Filasa ustanawia się pana dr. Wiktora Kutrzebę adw. w Jordanowie kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie Filipa Filasa w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie
Oddział I, dnia 16 lutego 1898.

L. 18050 (1760 3-3)

Na prośbę Freudy Löw z Waniowie, wzywa się posiadacza zaginionej książeczki wkładowej kasy oszczędności miasta Sambora Nr. 25104 na 280 zł. opiewającej na okaziciela a Freudzie Löw zaginionej, by takową w sześciu miesiącach od trzeciego umieszczenia edyktu w Gazecie temuż sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu książeczka ta amortyzowana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy.
Sambor, 18 grudnia 1897.

C. I. 20/98 1 (1919 3-3)

Przeciw Tekli Kulawiak z Załucznego, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w

Czarnym Dunajcu przez Jana Łabudę pozew o 217 zł. aw.

Na podstawie pozwu została rozprawa na dzień 5 kwietnia 1898 o godz. 9 rano w tut. ek. sądzie powiatowym w biurze Nr. 1 wyznaczona.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Tekli Kulawiak ustanawia się p. Feliksa Łopatę w Załucznem kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Teklę Kulawikową w rzezonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sędzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.
Czarny Dunajec, 9 lutego 1898.

L. 12341 (1926 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie zawiadamia z miejsca pobytu Wojciecha Leniarta, że Marcin Leniart, wniósł przeciw niemu i Antoninie Leniart pozew ustny, o oddanie w posiadanie części parcel bud. 41 i gruntowych 270, 271/1, 271/3 i 272/1 w Kielnarowy, że do rozprawy ustnej termin na dzień 29 kwietnia 1898 o godz. 9 rano wyznaczono, a kuratorem dla niego adwokata dr. Madejskiego w Tyczynie ustanowiono.

Wzywa się Wojciecha Leniarta, ażeby kuratorowi środki do obrony podał, lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczey skutki zaniedbania, sam sobie przypisze.

Tyczyn, dnia 2 grudnia 1897.

L. 17597/97 (1762 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu zaginionej książeczki wkładowej Towarzystwa zaliczkowego w Samborze Nr. 1284 na kwotę 51 zł. 25 ct., na okaziciela opiewającą, aby książeczkę tą w ciągu sześciu miesięcy od dnia 3 ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu książeczka powyższa amortyzowana zostanie.
Sambor, 29 grudnia 1897.

L. 15182 (1945 3-3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Kopcia z Gnojnicy, że Marek Ochał z Gnojnicy, wniósł przeciwko niemu pozew de praes. 27 listopada 1897 l. 15182 o 130 zł., na który wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 4 maja 1898 o 9 rano.

Wzywa się Jędrzeja Kopcia, aby na terminie osobiście lub przez pełnomocnika stanął, lub też ustanowionemu kuratorowi dr. Strowskiemu z Ropczyce środków obrony dostarczył.

C. k. Sąd powiatowy.
Ropczyce, dnia 30 listopada 1897.

L. C. I. 12/98 (1) (1774 3-3)

Przeciw Maryi Krawczuk, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został w tut. sądzie przez Maryę Baranowską pozew o intabulację jej praw własności do realności wyk. hip. l. 397 gm. Skałacie objętej.

Na podstawie pozwu rozpisana została rozprawa na dzień 3 maja 1898 godz. 10 przedpołudniem w tut. sądzie biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw Maryi Krawczuk, ustanawia się pana Wasyla Kiweluka zastępcę burmistrza w Skałacie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryę Krawczuk w rzezonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.
W Skałacie, dnia 24 lutego 1898.

(1874 3-3)

Pan dr. Zygmunt Zins adwokat w Stanisławowie zamierza przesiedlić się 19 kwietnia 1898 do Wiednia.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 29 stycznia 1898.

(1873 3-3)

P. Dr. Zdzisław Slotwiński adwokat w Tyśmienicy zamierza przesiedlić się 21 maja 1898 do Stanisławowa.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 26 lutego 1898.

L. 8181 (1865 1-3)

Zawiadamia się niewiadomej z miejsca pobytu Julianę z Melzerów Pytlewiczową, iż w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Stromę przeciw niej o intabulację egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 200 zł. w. a. z p.n. na karcie ciężarów realności whl. 408 ks. gr. gm. Radomyśl objętej, kuratorem dla niej Klemens Pytlewicz z Radomyśla ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, 28 sierpnia 1897.

L. 99 (1860 1-3)

Niewiadomych z miejsca pobytu Antoniego i Kseki Kulczyckich tudzież Henryka i Anastazyę Vólplów z Rudenki, ruskiego zawiadamia się, że celem doręczenia im uchwały tabularnej z dnia 25 kwietnia 1897 l. 3215 dla nich przeznaczony ustanowiono kuratora Michała Popijczuka i temuż uchwałę tę doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Łopatyn, 9 marca 1898.

Właściciele poniżej poszczególnionych w tusądowym depozycie karnym przechowanych kwot i przedmiotów:

W sprawie karnej	Kwota i przedmiot wartości		Pochodząca	Przechowana pod pozycją
	złr.	ct.		
Paweł i Naścia Bedryj, kradzież	14	50	Ze sprzedaży ruchomości niewiadomego właściciela	411—1882
Maścia Berdyj, kradzież	4	68	dtto	470—1890
Szymon Munowila kradzież	1	20	dtto	479—1891
Itte Etner kradzież	18	85	dtto	484—1892
Majer Rubinstein kradzież	1	81	dtto	486—1892
Paweł i Naścia Bedryjów kradzież	14	27	dtto	487—1892
Iwan Góral kradzież	1	71	dtto	503—1896
Wasył Hajkowy kradzież	1	74	Ze sprzedaży ruchomości niewiadomego właściciela	506—1896
Iwan Dziadyk kradzież	—	44	Ze sprzedaży pluga niewiadomego właściciela	468—1889
Andruch Szumski kradzież	—	20	Ze sprzedaży 1 rzeszota i 2 worków korcowych	488—1892
N. N. kradzież koni	24	05	Ze sprzedaży koni	210—1870
Jossel Goldenberg i tow. rabunek	10	—	Zegarek srebrny z kluczykiem srebrnym i trzema kamieniami i gotówka	278—1873
dtto	6	08	Ze sprzedaży rzeczy Josia Nachmana	327—1875
dtto	1	20	Ze sprzedaży 4 koszul i czepka	356—1877
dtto	7	—		288—1874
Majer Katz i tow., kradzież	38	06	Ze sprzedaży dwóch koni	331—1876
Wasył Prumka i tow. kradzież			Pięć sznurków koralu	465—1889
Jan Czajkowski i tow., kradzież	—	60	Ze sprzedaży lic sądowych niewiadomego pochodzenia	466—1889
Niewiadomy sprawca kradzież	2	65	dtto	507—1896
dtto	—	30	dtto	508—1896
Berl Löwensohn fałszowanie monety	5	—		495—1894

Wzywa się wedle §. 376 post. kar. aby się zgłosili w przeciągu roku, licząc od dnia w którym edykt ten po raz trzeci umieszczony będzie w dzienniku urzędowym i swe prawo własności udowodnili. Po upływie tego terminu z kwotami i przedmiotami nieznanymi właścicieli wedle §§. 378, 379 post. kar. się postąpi.

Z e. k. Sądu obwodowego

Złoczów, 24 lutego 1898.

L. 9531 (1829 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia niewiadomą z pobytu Katarzynę Gadowską, że dla niej w sporze ustnym spadkobierców s. p. Józefa Gadowskiego przeciw gminie Słotow o własność gruntu parcel. lk. 996—1001 oznaczonego kuratorem ad actum p. adw. dr. Tadeusza Fiderkiewicza z Pilzna ustanowiono, tudzież, że w sprawie tej do rozprawy termin na dzień 21 kwietnia 1898 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 10 wyznaczono.

Wzywa się ją aby się z ustanowionym kuratorem co do służących jej środków obronnych wcześniej porozumiała, lub też innego pełnomocnika sobie ustanowiła.
Pilzno, dnia 23 lutego 1898.

L. 7518 (1858 1—3)
Zawiadamia się nieznaną z miejsca pobytu Kazimierza i Feliksa Usiekiewiczów że w sprawie egzekucyjnej e. k. Skarbu państwa przeciw Bronisławowi Usiekiewiczowi i tow. o zapłacenie 133 zł. 88 ct. a. w. ustanowionym został na ich koszt i niebezpieczeństwo dla nich kuratorem adw. dr. Julian Kmicikiewicz z Drohobycza i wzywa ich aby temu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej sami poniosą złe skutki.
C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, dnia 18 maja 1896.

T. 1/98 1 (1832 1—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu wdrażając na prośbę Sosi Elling postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza zaginionego wekslu na 1000 zł. opiewającego w grudniu 1892 przez Władysława Ochockiego zaakceptowanego, aby w przeciągu 45 dni od dnia ostatniego zamieszczenia edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej, takowy sądowi tutejszemu tem pewnie przedłożył względnie swe prawa do takowego wykazał, w przeciwnym razie na ponowne żądanie proszącej za umorzony uznany zostanie.
C. k. Sąd obwodowy Oddział V.
Tarnopol, 5 lutego 1898.

L. cz. VII. 294/93 (2) (1889)
Pp. Seldzie i Lazarowi Perlsteinom po ostatnie czasy zamieszkałym w Dębicy w sprawie toczącej się przed e. k. sądem powiatowym w Dębicy przeciw Seldzie i Lazarowi Perlsteinom o 75 zł. w. a. z pn. ma być doręczoną uchwała z dnia 22 czerwca 1897 l. czyn. 4279, którą zarządono zanotowanie wykreślenia zarządzonej adnatacyi rekursu Lazara i Seldy Perlsteinów od uchwały z dnia 27 lipca 1894 l. 26509 w stanie biernym lwh. 30, 31, 140, 183, 287, 336, 371, 379 i 531 gm. Dębica.

Ponieważ niewiadomo gdzie Selda i Lazar Perlsteinowie przebywają, ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana dr. Zygmunta Fischlera adwokata w Dębicy.

Tenże kurator zastępywać będzie Seldę i Lazara Perlsteinów w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy w Dębicy.
Oddział III., dnia 3 marca 1898.

L. IV 554/96 1/98 (1924 1—3)
Dnia 30 czerwca 1896 zmarł w Jozefsbeargu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Wilhelm Thomas.
Do spadku z ustawy powołanym jest syn jego Jakób Thomas a ponieważ miejsce pobytu jego nie jest sądowi wiadomem, wzywa się go, by w przeciągu roku wniósł deklarację do spadku, w przeciwnym razie rozprawa spadkowa zakończoną zostanie ze zgłaszającymi się dziedzicami i z jego kuratorem Grzegorzem Heichertem.
C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Medenice, 18 lutego 1898.

L. IV. 289/97—98 (1) (1954 1—3)
C. k. Sąd powiatowy oddział II. w Zaleszczykach zawiadamia z miejsca pobytu nieznaną Maryę z Nadebskich Trycz, iż dnia 20 lutego 1890 zmarł w Zaleszczykach ojciec jej Kazimierz Nadebski z wezwaniem, by w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego zawiadomienia licząc albo osobście się stawiła albo pełnomocnika ustanowiła, gdyż

inaczej spadek przyjętym zostanie w jej imieniu przez kuratora adwokata dr. Stoklasę, pertraktacja spadku zostanie przeprowadzoną, a należący się jej czysty spadek zachowanym zostanie dla niej w sądzie tak długo, dopóki śmierć jej lub uznanie za zmarłą udowodnionem nie zostanie.
Zaleszczyki, dnia 20 lutego 1898.

inaczej spadek przyjętym zostanie w jej imieniu przez kuratora adwokata dr. Stoklasę, pertraktacja spadku zostanie przeprowadzoną, a należący się jej czysty spadek zachowanym zostanie dla niej w sądzie tak długo, dopóki śmierć jej lub uznanie za zmarłą udowodnionem nie zostanie.
Zaleszczyki, dnia 20 lutego 1898.

L. czyn. C. II. 46/98 (1) (1816)
Przeciw Chaimowi Heger Herscha, którego miejsce pobytu jest nieznanem, wniesionym został do e. k. sądu powiatowego w Zabłotowie przez Seinwla Vogel kupca z Tułukowa pozew o zapłacenie kwoty 250 zł. w. a. z przyn.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 26 kwietnia 1898 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Chaima Hegera Herscha, ustanawia się pana Adolfa Schapirę e. k. notaryusza w Zabłotowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Chaima Hegera Herscha w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.
W Zabłotowie, dnia 16 lutego 1898.

L. Cw. 836/98 (1) (1909)

W sprawie wekslowej Isaka Dawida Gugig kupca w Kołomyi przeciw Fanie Fried o zapłacenie resztującej sumy wekslowej 179 zł. w. a., ustanawia się dla strzeżenia praw niewiadomej z życia i miejsca pobytu pozwanej Fany Fried kuratora w osobie pana adw. dr. Staubera w Kołomyi i doręcza się temuż nakaz zapłaty z dnia 8 marca 1898 Cw. 836/98/1 dla Fany Fried przeznaczony z poleceniem, by ją tak długo na jej koszt i niebezpieczeństwo zastępywał, aż się do sądu nie zgłosi lub pełnomocnika nie wymieni.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.
W Kołomyi, dnia 9 marca 1898.

L. C. II. 33/98 (1) (1917 1—3)

Przeciw Stefanowi Semace, którego miejsce pobytu jest nieznanem, wniesionym został do e. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Bazylego Koronowicza pozew o 233 zł. 76 ct.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 20 kwietnia 1898 godz. 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw z miejsca pobytu nieznanego Stefana Semaki, ustanawia się pana adw. dr. Dorundiaka w Borszczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.
W Borszczowie, dnia 18 lutego 1898.

L. 12596 (1912 1—3)

C. k. Sąd powiat. w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Romana Chudyka z Bylic, że na prośbę Onufrego Chudyka i tow. dozwolono tus. uchwałą z dnia 6 grudnia 1896 l. 18603 na intabulacyę Onufrego i Matwija Chudyków, Anny Schneider, Jewki Matwijiów i Dmytra Balasa za właścicieli realności wyk. hip. 29 księgi Bylicy objętej dotychczas w jednej piątej części Romana Chudyka własnej i że dla ostatniego kuratora w osobie Michała Sabija z Bylic ustanowiono.

Wzywa się przeto Romana Chudyka, aby o swem miejscu pobytu sąd tutejszy lub też ustanowionego kuratora zawiadomił, gdyż inaczej możliwe złe skutki, sam sobie przypisać będzie winien.

Sambor, dnia 11 grudnia 1897.

L. III. 663/97 4 VII. (1839 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę gminy Mielnica przez Stefana Su heckiego naczelnika wniesioną, postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionej książeczki wkładek Banku kraj. Król. Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem we Lwowie Nr. 1533 na włożoną dnia 28 sierpnia 1885 sumę 44 zł. 20 ct. opiewającą, by w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej licząc, takową sądowi tutejszemu przedłożył, lub prawa swe do takowej wykazał w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącego, za umorzoną uznaną będzie.
Lwów, 15 lutego 1898.

L. czyn. Cw. III. 400/98 (4) (1838 1—3)

Panu Edwardowi Hawrankowi we Lwowie w sprawie toczącej się przed e. k. sądem krajowym jako handlowym we Lwowie przeciw niemu o 250 zł. a. w. z pn. ma być doręczony nakaz zapłaty z dnia 18 lutego 1898

l. cz. Cw. III 400/98, którym temuż Edwardowi Hawrankowi nakazuje się, by powyższą sumę do dni 3 Bankowi zaliczkowemu we Lwowie zapłacił.

Ponieważ niewiadomo gdzie Edward Hawranek przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Fedaka adwokata we Lwowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Edwarda Hawranka w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy jako handl. we Lwowie Oddział III, dnia 14 marca 1898.

L. czyn. E. 50/98 (1) (1827 1—3)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Władysławowi Kobylskiemu w Korzuchowie, którego miejsce pobytu jest nieznanem, wniesioną została do e. k. sądu powiatowego w Frysztaku przez Towarzystwo zaliczkowe w Strzyżowie prośba egzekucyjna o 1000 zł. a. w. z pn.

Na podstawie prośby egzekucyjnej dozwala się na zajęcie na ruchomości protokołem tus. do l. 4404/97 zajęte, oraz zajęcie ruchomości dłużnika własnych i sprzedaż takowych przez publiczną licytacyę.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Władysława Kobylskiego ustanawia się pana Andrzeja Ziębę w Korzuchowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu Władysława Kobylskiego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Frysztaku Oddział II., dnia 12 marca 1898.

L. 26811 (1824 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegow. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Parańkę z Wojciechowskich z Dubowic, że celem doręczenia jej tusądowej uchwały z dnia 30 grudnia 1897 l. 26811 dla Parańki z Wojciechowskich zam. Bojko

przeznaczonej i zastąpienie teje w sprawie spadkowej po s. p. Janie Wojciechowskim synie Wojciecha w Dubowcach dnia 25 marca 1896 z pozostawieniem pisemnego rozporządzenia ostatniej woli z daty Dubowce, 29 stycznia 1896 zmarłym, ustanowił kuratora w osobie adwokata dr. Stanisława Czyżaluka z Tarnopola.

Równocześnie wzywa się też Parańkę z Wojciechowskich zam. Bojko z miejsca pobytu niewiadomą, aby w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego w tym sądzie się zgłosiła i do spadku tego się oświadczyła, w przeciwnym razie postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym kuratorem przeprowadzone będzie.
Tarnopol, dnia 31 grudnia 1897.

L. VI. 1895/97 (1857 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Abrahama Arona Distlera przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Szabsemu Oberländer o 300 zł. a. w. z pn. z powodu wniesionej dnia 19 listopada 1897 l. 25563 prośby o licytacyę dłużniczej realności ustanowił adw. dr. Marka Tieggermana w Drohobyczu kuratorem nieznanego z życia i miejsca pobytu egzekuta.

Zarazem wzywa się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Szabse Oberländera, by kuratorem informacji udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie winien będzie przypisać.

Z Oddziału IV. e. k. Sądu powiatowego.
Drohobycz, dnia 8 marca 1898.

L. Cw. II. 247/98 (1) (1842)

Przeciw Zygmunтови Nichthauserowi, którego miejsce pobytu jest nieznanem, wniesionym został do e. k. sądu kraj. i. handlowego w Krakowie przez Pinkasa Blatta kupca w Krakowie ul. Jasna Nr. 5 pozew o zapłatę sumy wekslowej 190 zł. w. a. z pn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Zygmunta Nichthausera, ustanawia się pana adw. dr. Gleitzmana w Krakowie kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handl. Oddział II.
W Krakowie, dnia 20 stycznia 1898.

L. 6722/97 (1843 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Wadowicach w sprawie spadkowej po s. p. ks. Michała Bystronia zmarłym w Maresporybie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Bystronia oraz nieznaną spadkobierców s. p. Jana Bystronia, iż dla nich ustanawia się kuratorem Józefa Augustyniaka z Maresporyby.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.
Wadowce, 24 listopada 1897.

Zl. Cw. 878/98 (1) (1961)

In der Wechselsache der Commercialen Credit-Anstalt für Handel und Gewerbe in Sniatyn gegen Majer Melzer und Jacob Melcer wegen Zahlung der Wechselsumme 100 fl. ö. W. und für den dem Aufenthalte nach unbekanntem Majer Melzer wurde zur Wahrung seiner Rechte Hr. Dr. Krasnicki Advocat in Kolomea zum Curator bestellt.

Dieser Curator wird den Majer Melzer in obiger Rechtssache auf dessen Gefahr und Kosten so lange vertreten, bis dieser entweder sich bei Gericht meldet oder einen Bevollmächtigten namhaft macht.

K. k. Kreis-Gericht Abtheilung II.
In Kolomea, am 11 März 1898.

L. 8713 i 9367/97 (1957 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str., zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Nisena Liebermana, że ustanowił dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo przez Leibe Eckera przeciw niemu o rozwiązanie kontraktu dzierżawy dóbr Stanin, wszczętych pozwani do c. k. sądu powiatowego w Radziechowie do l. 6181/893, 536/894 i 11152/894, tudzież dla zostających ze sporami tymi w związku sporów ze złożenia rachunków sekwestratorskich, tudzież przeprowadzenia dowodów ku wiecznej pamięci i sporów restytucyjnych, wreszcie w sporze Markusa Apisdorfa przeciw Nissenowi Lieberman pto 170 zł. w. a. i sprawy Skarbu Państwa przeciw Nissenowi Lieberman o 102260 zł. w. a. adw. dr. Króweczyńskiego w Kamionce str. i wzywa Nisena Liebermana, aby ustanowionemu kuratorowi środków obronczych udzielił lub też innego pełnomocnika ustanowił i sądowi wymienił.
Dnia 20 grudnia 1897.

L. Cw. 100/98 (4) (1960)

Przeciw Janowi Paszudzie w ostatnich czasach w Iwli mieszkającemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Jasle przez Zygmunta Maniawskiego pozew o wydanie nakazu zapłaty kwoty 200 zł.

Na podstawie pozwu z 16 grudnia 1897 l. 9104 wydano w dniu 18 grudnia 1897 l. 9104 nakaz zapłaty kwoty 200 zł. w. a. z pn. przez Jana Paszudę — Zygmunta Maniawskiego.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Jana Paszudy, ustanawia się pana dr. Franciszka Baranowskiego adwokata w Jasle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Paszudę w rzeszonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy. Oddział I.
W Jasle, dnia 7 marca 1898.

L. VI.616/97 (2) (1891)

Panu Israelowi Leibie Ernestowi kupcowi w Rozdole w gruntowej sprawie dotyczącej parceli 1022/2 w Nadiatyczach położonej ma być doręczoną uchwała z dnia 9 sierpnia 1897 l. cz. 6636, którą wpis prawa własności do tej parceli na rzecz Wysokiego Skarbu dozwolony został.

Ponieważ niewiadomo gdzie pan Israel Leib Ernest przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana Kalmana Brüstigera zastępcę burmistrza w Rozdole.

Tenże kurator zastępywać będzie pana Israela Leibie Ernesta w rzeszonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie
Oddział II., dnia 6 marca 1898.

L. cz. IV. 1584/94 9/VII. (1906 1-3)

C. k. Sąd powiatowy cywilny S. I. we Lwowie Oddział VII. ustanowił dla nieznanych z miejsca pobytu Antoniego Baltarowicza i Apolonii Szarzyńskiej, celem doręczenia tymże uchwał w sprawie spadkowej po s. p. Franciszce Guzowskiej, wydać się mających, kuratorem adw. dr. Marynowskiego z substytucją adw. dr. Margasza.

We Lwowie, dnia 23 lutego 1898.

L. 39/98 2 (1757)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Hersch Józef Rubin, której używa jako trudniący się czynnościami eskontowymi w Jasle Hersch Józef Rubin rabin w Jasle a którą takowy w ten sposób podpisywać będzie, iż swoje nazwisko „H. J. Rubin“ własnoręcznie skreśli.

Jasło, 5 marca 1898.

L. 7401 (1737 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tomka Łucko syna Wasyla, że przeznaczoną dla niego uchwałę z 10 lutego 1897 l. 228 pozwalającą wpisu prawa własności ciała hip. whl. 340 ks. gr. gm. Oleszycy stare objętego

na rzecz Jakóba Mąka doręczył ustanowionemu kuratorowi Teodorowi Badzaj naczelnikowi gminy w Oleszycach starych.

Lubaczów, 13 sierpnia 1897.

L. Cg. I. 36/98 (1931)

Przeciw Stanisławowi hr. Siemienskiemu-Lewickiemu, właścicielowi dóbr Pawłowski którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Przemyśle przez Herscha Friedberga i lte Friedberg pozew o ustalenie istnienia kontraktu o dzierżawę młyna amerykańskiego z tartakiem w Radawce.

Na podstawie pozwu z dnia 15 lutego 1898 l. cz. Cg. I. 36/98 wyznaczono audyencję do usnej rozprawy na dzień 20 kwietnia 1898, 10 h. Nr. 28.

Celem strzeżenia praw Stanisława hr. Siemienskiego-Lewickiego ustanawia się pana dr. Wacława Skórskiego, adw. w Przemyśle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława hr. Siemienskiego-Lewickiego w rzeszonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Przemyśle
Oddział I., dnia 16 marca 1898.

L. 152 (1933)

W celu doręczenia Katarzynie Chudyk tus. uchwały z dnia 18 lipca 1896 l. 9918 w sprawie hipotecznej Józefa i Anastazy małż. Maciela o intabulację prawa własności do realności wyk. hip. l. 56 ks. gr. gm. kat. Sambor dzielnica Średnia objętej, ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Katarzyny Chudyk kuratora w osobie p. adwok. Henryka Rappego, któremu powyższą uchwałę doręcza się z wezwaniem, aby tenże Katarzynę Chudyk w tej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo zastępywał i tak długo bronił, dopóki ta w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Samborze
Oddział V., dnia 12 marca 1898.

L. 12757 (1946 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Stanisławę z Naczynskich Rudowską, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw niej pto 500 zł. ustanowiono dla kuratorem ad actum dr. Józefa Morawieckiego adwokata w Skolem i temuż tus. uchwałę z dnia 29 października 1896 l. 11350 doręczono.

Skole, dnia 22 listopada 1897.

L. 2802 (1949 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Skrzypca, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 26 sierpnia 1895 l. 9707 kuratorowi Iwanowi Łukawickiemu doręczoną została.

Zborów, dnia 20 czerwca 1897.

L. 10435 (1941 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia, że w sprawie hipotecznej Stanisława Lebidy przeciw niej i intabulację prawa zastawu dla sumy 250 zł. ustanowiono dla niej kuratorem ad actum Piotra Kijaka z Woli wadowskiej, któremu informacji udzieli lub innego pełnomocnika sądowi wymienił ma.

Radomyśl, dnia 20 lutego 1898.

L. Firm. 42/98 (1962)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyśle ogłasza, iż 21 stycznia 1998 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma: „Leizor Hirt, handel skór w Jarosławiu“.

Przemyśl, 19 lutego 1898.

C. I 9/98 (1) (1953 1-3)

Przeciw Janowi Bukremu synowi z miejsca pobytu niewiadomemu wniesionym został do tut. sądu przez Jana Bukrego ojca, pozew o uznanie prawa własności połowy ciała hipotecznego lwh. 29 ks. gr. gminy Szyperki.

Do rozprawy usnej wyznaczono w tut. sądzie pierwszą audyencję na dzień 3 maja 1898 o godz. 9 rano w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw pozwanego Jana Bukrego syna ustanowiono Stefana Bukrego ze Szyporek kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Bukrego syna w powyższej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Ulanowie.
Oddział I., dnia 3 marca 1898.

L. czyn Cg. I. 32/98 (2) (1845)

Przeciw Janowi hr. Zamoyskiemu właścicielowi dóbr w Trzebuse, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Maurycego Jaroszyńskiego zastępowanego przez pana dr. Holzera w Rzeszowie pozew o zapłatę sumy 2360 zł. 40 ct.

Na podstawie pozwu de praes 22 lutego 1898 Cg. I. 32/98 l. wyznaczono pierwszą audyencję sądową na dzień 18 kwietnia 1898 o godz. 9 rano w sali Nr. 1.

Celem strzeżenia praw pozwanego Jana hr. Zamoyskiego ustanawia się pana adw. Mieczysława Michniewicza w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Jana hr. Zamoyskiego w rzeszonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Audyencję sądową wyznaczoną pierwotnie na dzień 16 marca b. r. przedkładamy wobec wdrożenia postępowania edyktalnego na dzień 18 kwietnia 1898 o godz. 9 rano.

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie
Oddział I., dnia 28 lutego 1898.

L. czyn Cw. 346/98 (1) (1878 1-3)

Przeciw Cyrlu Engelberg z Tarnobrzega, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Meilecha Fuchsa zastępowanego przez pana dr. Z. Fischlera w Dębicy pozew o zapłatę kwoty 1000 zł.

Na podstawie pozwu de praes 4 marca 1898 wydano nakaz zapłaty z dnia 5 marca 1898 na sumę 1000 zł.

Celem strzeżenia praw Cyrlu Engelberg ustanawia się adw. dr. Malca w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeszonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie
Oddział II., dnia 5 marca 1898

L. czyn VIII. 2406/95 (5) (1880 1-3)

P. Chaimowi vel Chajemowi Reichowi ostatecznie w Dąbrowicy zamieszkałemu w sprawie wekslowej Herscha Wandsteina kupca w Tarnowie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Tarnowie przeciw Chaimowi Reichowi o 100 zł. ma być doręczonym nakaz zapłaty z dnia 25 listopada 1897 liczba 22.943.

Ponieważ niewiadomo gdzie Chaim vel Chajem Reich przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia praw jego kuratora w osobie p. adw. dr. Offenera w Tarnowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Chaima vel Chajema Reicha w rzeszonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie
Oddział II., dnia 28 lutego 1898.

L. 24977 (1884 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegow w Tarnopolu zawiadamia niewiadome z miejsca pobytu Pesię Demant i Sprynce Demant, że celem doręczenia im tusądowej uchwały z dnia 24 lipca 1897 l. 13452 ustanowił kuratora adw. dr. Sygalla z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 30 listopada 1897.

L. czyn. 1.30 (18 8)

Zofii z Jaskolskich Koras recte Kuraś w Woli wielkiej w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Dębicy Katarzyny Lach w Woli wielkiej o wpis prawa własności ma być doręczoną uchwała z dnia 16 maja 1892 l. czyn. 2706, którą prawo własności 1/3 części realności lwh. 29 i do 2/9 części realności lwh. 164 Woli wielkiej za-intabulowano.

Ponieważ niewiadomo gdzie Zofia Kuraś obecnie przebywa, ustanawia się jej w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana Józefa Grycha w Woli wielkiej.

Tenże kurator zastępywać będzie Zofię Kuraś w rzeszonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy
Oddział III., dnia 1 marca 1898.

L. VII 49/96 37 (1935 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w sprawie egzekucyjnej galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego przeciw Karolowi Galki i tow. pto. 29 zł. 13 ct. aw. zpn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Szkarbana kuratorem adw. dr. Billela.

O tem zawiadamia się Jana Szkarbana.
Złoczów, 15 marca 1898.

L. 2/98 (1939 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Karola Schicka, że przeznaczoną dla niego uchwałę z 4 czerwca 1897 l. 5326 pozwalającą za-intabulowania Jana i Doroty małż. Fugas za właścicieli majątku lwh. 335 ks. gr. gm. kat. Staresioło objętej, dotąd Karola Schicka własnej, po idealnej połowie doręczył ustanowionemu kuratorowi p. dr. Jakóbowi Szłapie adw. kraj w Lubaczowie.

Oddział III, Lubaczów, 5 stycznia 1898.

L. 21614/97 (1918 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Sarze Linskiej i tow. pto. 47 zł. 78 ct. aw. ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Juliana Szwedzkiego celem doręczenia ts. uchwały z dnia 10 sierpnia 1897 l. 11046 i dalszych uchwał kuratorem dr. Wagnera adw. w Brodach.

Brody, 2 grudnia 1897.

L. 11577 (1934)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisana w rejestr handlowy dla spółek handlowych firma Perla Fast i Marya Weisselberger wyrób wódki i wy-pas bydła w Borysach z tem, że obie spółniki mieszkają w Borysach, że spółka rozpoczęła swą czynność 15 kwietnia 1897 i że do zastępowania i podpisywania firmy są obie firmantki uprawnione.

Tarnopol, 17 lipca 1897.

L. 10187 (1920 1-3)

Zawiadamia się niewiadomą z pobytu Chanę Oliner, że celem doręczenia jej rezolucji z 18 listopada 1896 l. 12038, w sprawie hipotecznej realności lwh 136 i 134 gminy Gładyszów ustanowiono dla niej kuratorem adw. dr. Sterna w Gorlicach.

Gorlice, 13 stycznia 1898.

Firm. 14/98 (1843)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 10 stycznia 1898 l. firm 1 wpisano dnia 6 lutego 1898 w rejestrze handlowym dla spółek zarobkowych i gospodarczych w tomie III. pag. 127 i 128 a) w rubryce 1 liczbę porządkową 36, b) w rubryce 3 dzień wpisu t. j. 6 lutego 1898, c) w rubryce 3 brzmienie firmy: „Związek kupiecki w Brzeżanach“ stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością, d) w rubryce 4 siedziba firmy, Brzeżany, e) w rubryce 6 przy powołaniu się na powyższe polecenie umieszczono, że stowarzyszenie zawiązało się na podstawie statutu z dnia 21 grudnia 1897, że celem stowarzyszenia jest udzielanie kredytu członkom swoim na umiarkowane procenta potrzebnych im kapitałów do obrotu w gospodarstwie, handel, przemysły lub rzemieślnicze za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków, i przyjmowanie od nich wkładów pożyczkowych, że udział każdego członka wynosi najmniej 10 zł. płatnych albo zaraz po przystąpieniu do stowarzyszenia albo w ratach miesięcznych po 1 zł., że odpowiedzialność członków rozciąga się do podwójnej kwoty deklarowanych udziałów, że czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony, że dyrekcja, rada nadzorcza i walne zgromadzenie są organami stowarzyszenia, że dyrekcja składa się z dwóch członków, dyrektora i zastępcy dyrektora, że na ogólnym zgromadzeniu w dniu 21 grudnia 1897 odbytem, Jakób Kenner dyrektorem, Gerschon Elsnier zastępcą dyrektora wybrani zostali, że firmę stowarzyszenia podpisywać będą pod wycięniętą stampilią dyrektor lub tegoż zastępcą, że ogłoszenia stowarzyszenia będą umieszczane w jednym z dzienników krajowych.

W końcu w rubryce 7 umieszczono fasykulację zarejestrowanych aktów Firm. I. Stow. III. 127, zaś podanie z alegatami przechowano w ks. załącz. pod poz. 136.

Brzeżany, 24 lutego 1898.

L. 160 (1875 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi oddział IV zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu małżonków Dmytra i Maryannę Zamoyskich o tem, że na ich rzecz wpisane jest wskutek polecenia sądowego z dnia 22 września 1843 l. 1702 pod pozycją I. i II. na karcie ciężarów ciała hipotecznego objętego wykazem hip. l. 160 księgi gruntowej dla II. dzielnicy miasta Kołomyi wówczas Bartłomieja i Antoniny Bobińskich własnego na podstawie zapisu na sąd polubowny z dnia 22 września 1843 i wyroku tegoż sądu z tej samej daty, prawo zastawu dla sumy 120 zł. mon. konw. do jednego grudnia 1847 l. 3103 to prawo zastawu przedmianowane zostało w egzekucyjne prawo zastawu. Wzywa się więc niewiadomych z życia i miejsca pobytu Dmytra i Maryannę Zamoyskich względnie ich następców, ażeby w przeciągu roku z dniem 1 marca 1899 konstatować się mającego zgłosili i wywieśli w sądzie najwcześniejsze swe prawa do powyższej wierzytelności.

Kołomyja, 5 lutego 1898.

L. 13485 (1988 1-3)

W celu doręczenia Abrahamowi i Charytu Josifowiczom tus. uchwały tabularnej z dnia 19 sierpnia 1897 l. 9711, ustanowiono dla nich kuratora ad actum w osobie dr. Kazimierza Pawlikowskiego w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.
Podhajce, dnia 20 stycznia 1898.

L. 8928 (1893 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Radłowie wdrażając na prośbę Szymi Süsskinda postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza przedmiotowego majątku do zgłoszenia w terminie 15 dni od dnia ogłoszenia niniejszego wyroku, w jaki sposób chce wyrazić swoją wolę w sprawie amortyzacji, wzywa niniejszem posiadacza przedmiotowego majątku do zgłoszenia w terminie 15 dni od dnia ogłoszenia niniejszego wyroku, w jaki sposób chce wyrazić swoją wolę w sprawie amortyzacji.

L. 137 (1893 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Herscha Ramlera przeciw Władysławowi hr. Kalinowskiemu o 5000 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Władysława hr. Kalinowskiego adw. dr. Staubera kuratorem z substytucją adw. dr. Landaua i doręczył kuratorowi adw. dr. Stauberowi tus. uchwałę z 3 kwietnia 1897 l. 5795 jakoteż dalszą uchwałę z 22 maja 1897 l. 8656 dla Władysława hr. Kalinowskiego przeznaczoną.

L. 112/738 II (1980)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza, iż zarządził w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie Towarzystwo eskontowe i oszczędności w Mielcu zarejestrowane stowarzyszenie z ograniczoną poręką wpis zmiany nazwy na „Kasa eskontowa i oszczędności w Mielcu“ tudzież § 2 statutów Towarzystwa, który opiewać będzie: „Celem tego przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom środków pieniężnych potrzebnych do ich gospodarstwa, handlu i przemysłu za pomocą wspólnego kredytu.“

L. 8206 (1892 1—3)
C. k. Sąd powiatowy m. d. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Maciejowskiego, że 25 lutego 1894 zmarł w Nowosielskach, bez ostatniej woli rozporządzenia Michał Maciejowski i wzywa go by w przeciągu jednego roku zgłosił się w sądzie, wniósł oświadczenie do spadku, inaczej spadek zostanie przeprowadzony ze spadkobiercami zgłaszającymi i z kuratorem Konstantym Wojcikiem z Andruchowa dlań ustanowionym.

L. 15995/96 (1893 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Piotra Wirtha, Filipinę Sahling zamężną Wirth, Małgorzatę Sahling zam. Wirth, że uchwała z 9 lutego 1895 l. 19375 którą intabulację Antoniego i Anny Berezowskich za właścicieli ciała hipotecznego l. 208 ks. gr. Duliby i 1/4 części ciała hipotecznego wyk. hip. 537 ks. gr. Holobotów dozwolono, ustanowionemu dla nich kuratorowi, adw. dr. Eichmüllerowi, doręczoną pozostaje.

L. 14666 (1890 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie wzywa władzę, spadek s. p. Franciszka Złuchowskiego urządzająca wzywa tegoż syna Piotra Złuchowskiego z życia i pobytu nieznanego sby deklarację do spadku tego najdalej od jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu wniósł, inaczej bowiem spadek przez kuratora jego adw. dr. Dorundiaka w Borszczowie będzie przyjęty rozprawa spadkowa przeprowadzona, część spadku jemu przysługującą sędownie będzie przechowaną.

L. 844 (1897)
W sprawie wekslowej Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Gwoźdźcu przeciw Józefowi Kreislowi o zapłacenie sumy wekslowej 199 zł. 95 et. a. w. z pn. ustanawia się dla strażnika praw niewiadomego z miejsca pobytu Jozsa Kreisla kuratora w osobie adw. dr. Allerhanda i doręcza się temuż nakaz zapłaty z dnia 10 marca 1898 Cw. 844/98 (1) dla Jozsa Kreisla przeznaczony z poleceniem by tegoż tak długo na jego koszt i niebezpieczeństwo zastępował aż się do sądu nie zgłosi lub pełnomocnika nie wymieni.

L. 18642 (1893 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako władza po bl. p. Leibie Linhardzie spadek pertraktując, ogłasza niniejszem, że dnia 15 lutego 1894 zmarł w Samborze bez pozostawienia ostatniej woli Leib Linhardt i że do spadku po nim powołane są między innymi także jego córka Sara Ryfka Linhardt.

L. czyn. Frm. 43/98 spól. II. 400 (1975)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie załatwiając stanowco podanie Joachima Rittermanna de praes 18 grudnia 1897 l. 54754 tudzież de praes 7 stycznia 1898 Firm. 43/98 poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych przy istniejącej firmie „Salomon Rittermann“, że jawny spółnik tej firmy Joachim Rittermann, kupiec w Krakowie zawarł ze swoją żoną Fany (Franciszka) Zofią 2 im. z Goldfingerów Rittermannową kontrakt małżeński z daty Kraków 15 grudnia 1897 l. k. 27110, zatwierdzony przez c. k. Sąd obwodowy w Tarnowie jako instancję nadopieczniczą i nadkuratela rną w imieniu mał. Fany (Franciszki) Zofii 2 im. z Goldfingerów Rittermannowej uchwałę z dnia 4 stycznia 1898 IV. 17/97 (19).

L. firm. 118/98 2/III (1976)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych firmy: „Kurtz Neufeld & Mandelbaum“ poddzierżawa propinacji w Byczynie, Jaworznie i Jeleniu z tem:
1) Jawnymi spółnikami tej firmy są: Sina Kurtz, kupiec w Chrzanowie, Melech Neufeld i Elias Mandelbaum, kupcy w Jaworznie zamieszkałi,
2) siedzibą spółki jest Jaworzno, i 3) prawo zastępowania spółki i podpisywania firmy przysługuje wszystkim trzem spółnikom zbiorowo, którzy firmę w ten sposób podpisują, lub przez kogokolwiek napisaniem brzmieniem firmy „Kurtz Neufeld S. Mandelbaum“ wszyscy trzej spółnicy swoje imię i nazwisko podpiszą.

C. k. Sąd krajowy. Oddział III.
Kraków, dnia 12 lutego 1898.

C. 845/98 1 (1978)
W sprawie wekslowej Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Gwoźdźcu przeciw Luzerowi Milamidowi i tow. o zapłacenie sumy wekslowej 61 zł. 28 et. ustanawia się dla strażnika praw niewiadomego z miejsca pobytu Luzera Milamida kuratora w osobie adw. dr. Staubera w Kołomyi i doręcza się temuż nakaz zapłaty z dnia 10 marca 1898 C 845/98 1 dla Luzera Milamida przeznaczony z poleceniem by tegoż na jego koszt i niebezpieczeństwo zastępował tak długo aż tenże do sądu się nie zgłosi lub pełnomocnika nie wymieni.

C. XII. 282/98 (2) (2041 1—3)
W sprawie Wacława Stamfesta przeciw Helenie Chrzyszcz i Ludwice Chrzyszcz o 72 zł. a. w. z pn. ustanowiono p. Stanisława Zbyszewskiego adwokata krajowego we Lwowie kuratorem z miejsca pobytu nieznanego pozwanego Hel. Chrzyszcz i Ludw. Chrzyszcz.

L. 13715 (1899 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie jako władza spadkowa wzywa wszystkich z życia i pobytu nieznanych spadkobierców w Skale dnia 15 kwietnia 1896 z pozostawieniem pisemnego kodycyłu z daty Skala 10 stycznia 1896 zmarłego Izraela Benjamina Rittermanna, aby się u tejże władzy spadkowej w przeciągu jednego roku zgłosili i deklarację spadkową wnieśli, inaczej bowiem rozprawa spadkowa z oświadczeniami spadkobiercami będzie przeprowadzona i spadek tymże w miarę wykazanych praw dziedziczenia zostanie przyznany, nieobjętą część spad-

ku natomiast lub też, gdyby nikt deklaracji spadkowej nie wniósł, cały spadek jako bezdziedziczny skarbowi państwa będzie wydany.
Kuratorem spadku ustanowiony Berl Bitterman w Skale.
Borszczów, 8 października 1897.

L. T. 3/98 (1) (1999 1—3)
Das kais. kön. Kreisgericht in Przemyśl fordert den Inhaber der 3 Wechsel de dato: Jaroslau 22 Dezember 1897, acceptirt von Machle Turnheim, ausgestellt von Lazar

Turnheim in Jarolau, sämmlliche zahlbar in Jaroslau, deren erster per 112 fl. am 1 Juni 1898, deren zweiter per 112 fl. am 1 Juli 1898, deren dritter per 116 fl. am 1 August 1898 fällig wird, alle lautend an die Ordre der Firma: „A. Zntler et Sohn“ auf, dieselben binnen 45 Tagen von der Verfallzeit derselben dem Gerichte um so sicherer vorzulegen, als sonst die Wechsel für Null und nichtig erkannt werden.
Przemyśl, 14 Februar 1898.

Doniesienia prywatne.

ARTUR KOSCICKI (SYRIUSZ)
Lwów, ulica Zamarstynowska l. 11 (dom własny), ul. Trzeciego Maja l. 2 poleca 18
Wyborne kawy wprost z Ameryki pół kl. od 75 et.
Najlepsze herbaty pół kl. od 1 zł. 50 et.
Koniak kuracyjny butelka od 1 zł. 80 et.
Najlepszy rum 1/3 litry od 1 zł. 20 et.
Kakao holenderskie pół kl. 1 zł. 99 et.

Opilstwo natychmiast uleczałe
z wiedzą lub bez wiedzy pacjenta, podług dr. med. Schulze, król. pruskiego nadlekarza. Gwarancya. Za nadesłaniem 20 fen. w markach pocztowych. A. Vollmann, Berlin N. W. Thurmstrasse 80. 221

Kościelne
świece woskowe, paschały, stoczki, kwiaty do świec, świece Apollo 283
poleca najtaniej fabryka **FRYDERYKA SCHUBUTHA**
Lwów, Rynek 45.

MASO MIAKORNA MOULIN
W PARYŻU.
Nasze ciasto wyroczliwki, przysmaczek, czerwonoskóry, węgry, wyppke, karcze, hemoroidy, swędzące charłaczki, lupusze i wyznaki na ciele, które są skutkiem porażenia krwi i wywołują niebezpieczne choroby. Wskazywamy na to, że ciasto to jest najlepszym lekarstwem na wszystkie te choroby. Wskazywamy na to, że ciasto to jest najlepszym lekarstwem na wszystkie te choroby. Wskazywamy na to, że ciasto to jest najlepszym lekarstwem na wszystkie te choroby.

W dobrach Bolszowce
stacya kolejowa, pocztowa i telegraficzna w miejscu, są na sprzedaż do sadzenia następujące gatunki jadalnych i **wysokoprocentowych kartofli: Piast, Ozimek, Taczala, Zagłoba, Ostoja, Dołęga, Gorzelnik, Atheny, Reichskanzler, Lech, Leliwa, Zawisza, Hertha, Imperator i Weltwunder** po cenie 3 zł. za 100 kilo netto, stacya kolejowa Bolszowce. Biurującym pełny wagon t. j. 100 cetnarów o 10 proc. taniej. Worki liczy się po cenie targowej. Zamówienia przyjmuje Zarząd dóbr Bolszowce. 281

Ochronna marka: **Kotwica.**
Liniment Gapsici comp.
z apteki Richtera w Pradze, uznane jako znakomite usmierzające naciąganie; po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tego powszechnie ulubionego środka domowego należy zawsze żądać tylko w butelkach oryginalnych z naszą ochronną marką „Kotwica“ z apteki Richtera i z przecznością uznawać tylko butelki z tą marką jako wyrób oryginalny.
Apteka Richtera pod złotym lwem w Pradze.

Ogłoszenie.
Nadzwyczajne **Walne Zgromadzenie** członków Lwowskiego Towarzystwa zalickowego, Stowarzyszenia zarejestrow. z ograniczoną poręką odbędzie się dnia 5 kwietnia 1898 o godz. 7 wieczór w lokalu Stowarzyszenia z następującym porządkiem dziennym:
1. Wybór uzupełniający 4 członków Rady nadzorczej.
2. Wniośki członków.
Na które w myśl §. 41 statutów P. T. członków zaprasza.
Dyrekcya
Hldefons Beck. Bazyli Rychwicki.

Uwiedomienie.
W kancelaryi urzędu zastawniczego „Pii Montis“ kościoła ormiańskokatedralnego lwowskiego, będą dnia 4 maja 1898 r. z rana od 9 do 2 godz. z południa przez publiczną licytację sprzedawane złoto, srebro i klejnoty, zastawione a nieoprocentowane w czasie od dnia 1 stycznia do końca lutego 1897 od Nr. 1 aż do Nr. 1848 włącznie.
Lwów, dnia 23 marca 1898 r.

JEDNODNIÓWKA MONACHIJSKA
Pismo artystyczne zawierające utwory z dziedziny malarstwa, literatury i muzyki, wydane w Monachium dnia 19 grudnia 1897 r. jednorazowo, za rzecz kształcącej się tamże młodzieży polskiej.
W dziale literatury przeczyli przyjąć współdziałający pisarze: W. Bugiel, Stefan G. eki, Kazimierz Gliński, Konst. Górski, T. J. Jeż, Jordan, Jan Kaspowicz, Marya Konopińska, Antoni Lange, Miriam, Adama M-ski, Andrzej Niemojewski, Eliza Orzeszkowa, Or-ot, Stanisław Przybyszewski, Edward Porębowicz, Lujan Rydel, Wład. Reymont, Salim, Ludwik Szepeński, Kazimierz Tetmajer, Wład. Wanke, Kazimierz Wize, St. n. Wyrzykowski, Jan Zakrzewski.
W dziale muzycznym nadesłali swe utwory następujący kompozytorowie: Adam Laoh, Piotr Maszynski, Władysław Z-łenski.
W dziale malarstwa zaofiarowali swe współpracownictwo następujący artyści: Józef Brandt, Olga Boznańska, S. Buchbinder, Władysław Czechowski, Józef Czajkowski, Eug. Dąbrowski, Aleksandr Gierwinski, Stanisław Grocholski, Em. Jasiński, Leon Kaufman, Alfred Wierusz Kowalski, K. Wierusz Kowalski, hr. O. o. Kraszewski, Soter Jaxa Małachowski, A. Markowicz, Stan. Radziejowski, A. Behusz Sierżbowski, Teofil Terlecki, M. Trzebiński, Władysław Turquer, Władysław Wanke, Feliks Wygrzywalski, J. Wodzinski, Jul. Zuber.
Zwrotnicza strona wydawnicza odpowiada najnowszym wymaganiom sztuki reprodukcyjnej.
JEDNODNIÓWKA MONACHIJSKA jest do nabycia we wszystkich księgarniach kraj.
Kijów: Księgarnia H. Idz kowskiego. Petersburg: Księgarnia K. Grendyńskiego. Lwów: Księgarnia Polska B. Połonieckiego. Poznań: Księgarnia A. Cybulskiego. Nadto do nabycia w Monachium: Księgarnia M. Riegera (Odeonplatz 2).
Cena pojedynczego egzemplarza w handlu księgarskim wynosi:
w Ks. Poznańskim i Niemczech m. 3.50 — w Galicyi i Austrii zł. 2 — w Królestwie i Rosyji rs. 2 z przesyłką m. 3 fen. 80 — z przesyłką zł. 2 et 25. — z przesyłką rs. 2 kop. 40.
Prawo przedruku utworów w którymkolwiek dziale sztuki zastrzeżone.
Stały adres w Monachium: E. Mühlthalers Hof-, Buch- und Kunst-Druckerei, Daebauerstr. 15 für **Jednodniówka Monachijska.** 247

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera w Lwowie.

Do „Gazety Lwowskiej“ OGŁOSZENIA

przyjmuje wyłącznie
Agencja dzienników i ogłoszeń
Pasaż Hausmana 11,
gdzie można nadawać także inseraty do
wszystkich miejscowych, zamiejscowych i za-
granicznych dzienników.
po cenach najprzystępniejszych.

Gratias agimus

Potrzebny jest zaraz młody dobieże pol-ny
pomocnik handlowy i praktykant do handlu
korzennego L. Włodka Bieżanach.

Fraeton półkryty, mało używany, tańdo do prze-
dania, Lwów, ul. Kopernika 3.

Sąd w Pezeniżynie poszukuje postać do do-
ręczeń i pisarza. — Płaca 25 do 30 zł. wle
kwalifikacyi. — Zgłoszenia do sądownika. 18-9

Cztery lub trzy pokoje z przedpokojem,
spiżarnią, kuchnią i wodociągiem, do najęcia
ulica Gołębia 1. 11 a. 232

Prześliczny dog do sprzedania. Cena 25 zł.
Wi domosć: Agencja dzienników w pasażu
Hausmana 9

Wyżymaczki do białyny z wałkami gu-
mowemi po zł. 12—, 14—, 16—,
18— i 20—. Magle sekojowe po zł. 24 i 35.
poleca

Piotr Chrzastowski
handl żelazny w Lwowie, ul. Kapitulna 1
(naprzeciw kościoła) 327

Pomieszkania 242

z komfortem urządzone, przy ul. B-
denich w pobliżu ogrodu miejskiego
i IV gimnazjum zaraz do wynajęcia.

Lekcje szermierki na pałasze
i florety. Warunki bardzo
przystępne. Blizsze szczegóły ul.
Batorego 1. 32, pierwsze piętro,
każdego dnia od g. 4 do 6. — Dla
młodzieży akademickiej i uczy-
niów szkół średnich ceny zażone.

Zastępcy

mającego szerokie stosunki w kręgach
prywatnych, poszukuj na Lwów i Ga-
licję **Pierwszorzędną skład
win węgierskich.** Oferty pod
„G“ Agencja dzienników i inseratów
Pasaż Hausmana 9



Fabryka kapeluszy
pod firmą

ANTONI KAFKA

(przedtem A. Koźłowski)
we Lwowie, uli Halicka 1. 4
obok Katedry

poleca **kapelusze i cylindry** własnego wy-
robu w namo-niejszych kolorach i fasonach po naj-
przystępniejszych cenach. Kapelusze i cylindry z
fabryki P. C. Habiga w Wiedniu. Kapelusze w roz-
maitych kolorach po zł. 5, zaś cylindry całkiem
ładnie po zł. 9. Kapelusze „Loden“ z fabryki A.
Pichlera w Gracu, oraz Chapeau-Claque adasowe po
5, 7 i 8 zł. Utrzymuje także wielki wybór słomko-
wych kapeluszy. 342

POMADA CHINOWA

wzmocnienia cebulki włosowej i zapobiega wy-
padaniu włosów. Słoik 80 i 40 et.

WODA ATENSKA

do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się
łupieżu, ożywia, utrwała barwę i połysk włosów.
Flakon 80 et.

J. Ichnatowicz

LWÓW, sklepy własne: ul. Kopeńska 3, ul. Halic-
ka 11. KRAKÓW, Sukiennice 20. CZERNIOWCE,
Rynek 3. PRZEMYSŁ, ul. Franciszkańska 24.

Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów

sprzedaje od 1 stycznia 1898 r.

piwo swoje w beczkach.

Zamówienia przyjmują:

1. Centralne biuro, ul. Kleparowska, l. 8,
(dawniej browar Lilienfelda)
2. Browar Pohulanka,
(dawniej browar Jana Kleina)
3. Browar w Lesienicach.

71

Tadeusz Milaszewski

zegarmistrz

Lwów,

ulica Akademicka 1. 3

poleca swój

skład zegarków

kieszonkowych i sto-
lowych, sełennych i po-
dróżnych.

Każła serządź i naprawa
pod gwarancją.

Założony w r. 1855.

314



Handel herbaty i kawy Edmunda Riedla

Lwów, plac Maryacki 10
poleca naturalne, czyste

wina

reńskie, austriackie, węg-
ierskie, francuskie hiszpań-
skie w najlepszej jakości.

Wina naturalne, nie zawierające al-
koholami, bez jakiegokolwiek przy-
mieszek po cenie możliwie niskiej;
że wszystkie wina jakie otrzymujemy na
składzie, są naturalne i prawdziwe,
li tylko z winogron o rymane, bez-
warunkowo wysyłam odwrotnie

Firma **Wiktor Berger** Lwów, Akademicka 8.

Pierwszy w kraju bezpośredni fabryczny skład

ROWEROW



Steyr Swift fabryk państwowych,
Crescent „Grande luxe“ amerykańskie.

George Richard „Marque royale“ francuskie.

Premier Helical angielskie.

Ceny ściśle fabryczne, najumiejętniejsze lecz stude — Wybór zwyż 100 maszyn na
składzie. — Gwarancja na dwa sezony. — Cenniki bezpłatnie. — Własny war-
stat fashonowy, reparacyjni i szkoła jazdy,
Poszukuje się zastępców na prowincji: za stożową prowizją. 272

Sławne drożdże prasowane

Ad. Ign. Mauthnera i Syna w Wiedniu, niezawodne w rozcynię,
dające najlepsze pieczywo.

Główny skład dla Galicji w handlu

324

Karola Ballabana we Lwowie.

Również zwracam osobliwą uwagę na nadchodzące święta ży-
dowskie, które to z dniem 6 kwietnia zaprzestają drożdże spreda-
wać, upraszam przeto o wczesne zamówienia z prowincji

Superfosfaty, mączkę kościaną

tudzież wszelkie

Nawozy sztuczne

poleca po najtańszych cenach

FABRYKA

Pierwszego galicyjskiego

Tow. akc. dla Przemysłu chemicznego

przedtem

Spółki komandytowej

JULIANA WANGA.

341

Przemysł krajowy.

Burki męskie, rotundy damskie, pledy, chustki ciepłe,
wyroby włóczkowe, **serdaki, karazyne i gunie dla dzieci,**
koce na nogi, na łóżka, na konie, makaty z Buczacza, por-
tyery, kilimy, dywany (Smyrna) oraz wszelkie inne wyroby

przemysłu krajowego
po cenach zadziwiająco niskich poleca

BAZAR KRAJOWY

żywieckiej fabryki sukna St. Kossutha i Sp.

we Lwowie, ulica Trzeciego Maja pod l. 5

(obok hotelu Imperial). 21)

Specjalne zastęstwa dla Galicji: fabryki wyrobów wełnianych
JO. Romana ks. Sanguszki w Sławucie i fabryki makat jedwabnych
JW. Oskara hr. Potockiego w Buczaczu.

Kupujemy co kraj wytwarza!